I. 429

...OWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. PIĄTEK 1 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 90.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# 2,200 miljonów otrzymały Niemcy pożyczek.

## Strnmień złota amerykańskiego zasilił gospodarcze zycie Niemiec.

**Berlin, 31-3. (PAT.)** Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu toczyła się dyskusja **nad budżetem ciężarów wojennych Niemiec.**

Dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel stronnictwa centrowego poseł Dessauer, który wykazał, że **w ubiegłych latach Niemcy uzyskały z Ameryki pożyczek długoterminowych na sumę 2.200 miljonów marek.**

**Ten napływ złota ułatwił gospodarce niemieckiej wybrnąć z trudności**, jednakże jest rzeczą wykluczoną na przyszłość, aby gospodarka niemiecka i przemysł niemiecki mogły sobie pozwolić na dalsze zaciąganie pożyczek. Dlatego też kwestja, czy Niemcy będą mogły wywiązać się z nałożonych na nie zobowiązań i ciężarów, jest nadal zagadnieniem otwartem

Plan Davesa jest przyjęty tylko do ostatecznego uregulowania kwestyj odszkodowawczych. Niemcy wywiązują się z nałożonych na siebie ciężarów **nie dlatego, że czują się zobowiązane moralnie,** lecz dlatego tylko, że jako strona przegrywająca zobowiązały się do tego traktatowo. Niemcy jednak mu... żarów wojennych bez żadnych zmian.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali przedstawiciele stronnictw demokratycznych i lewicowych oraz przedstawiciel stronnictwa niemiecko-narodowego dr. Kuaatz, który wypowiedział się przeciwko nadmiernemu podwyższaniu podatków w Niemczech, gdyż zwiększanie dochodów państwowych prowadzi do powiększania ciężarów odszkodowawczych. Po dyskusji izba przyjęła budżet ciężaró wojennych bez żadnych zmian.

## Zboża wywozić nie wolno.

**Warszawa, 31-3.** — Rząd przedłużył do dnia 31 maja zakaz wywozu zboża, a to celem przeciwdziałania wzrostowi cen.

### WZROST CENY ŻELAZA.

**Warszawa, 31-3. (AW.)** Cena żelaza podniesiona została została o 10 i pół proc. do złotych 360 za tonę przez syndykat hut żelaznych. Podwyżka obowiązywać będzio z dniem 1 kwietnia rb.

### SZEF BIURA PRASOWEGO.

**Warszawa, 31-3. (Tel. wł.)** Szefem utworzonego dniu 1 kwietnia biura prasowego Rady ministrów mianowany został Jan Piętak, dotychczasowy radca prawny prezydjum Rady ministrów.

### GROŹBA STRAJKU W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

**Warszawa, 31-3. (AW.)** Zatarg, wynikły na tle żądania podwyżki płac przez pracowników elektrowni warszawskiej, grozi coraz poważniej wybuchem strajku, o którym zadecyduje jutrzejsze plenarne zebranie związku pracowników elektrowni. Widoki załagodzenia zatargu są dotychczas b. małe.

### POGŁOSKI O ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO.

**Wiedeń, 31-3. (AW.)** Krążyły tutaj dziś pogłoski o ponownym zamachu na Mussoliniego. Poselstwo włoskie upoważnione zostało do oświadczenia, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

### NIEBYWAŁY REKORD AUTOMOBILOWY.

**Londyn, 31-3. (AW.).** Seagrawe we Florydzie na samochodzie Suabnew, zaopatrzonym w dunlop, pobił w dniu dzisiejszym rekord światowy, jadąc maksymalną szybkością 210 mil angielskich na godzinę i średnią szybkością 203.841 tysięcznych mil angielskich na godzinę.

### KOMUNIZM W ARMJI LITEWSKIEJ.

**Kowno, 31.3 (AW) W ostatnich czasach dostrzedz się daje na granicy wzmożenie agitacji komunistycznej w armji. W ciągu ostatnich kilku nocy rozrzucono komunistyczne odezwy w Wilkomierzu na terenie koszar I pp. oraz w Kownie w koszarach 5 pp. i 2 pp. ułanów.**

**W Wilkomierzu nieznani sprawcy wywiesili w czasie nocy sztandar komunistyczny na budynku dowódzcy pułku. W związku z tem aresztowano ordynansa dowódcy pułku, u którego w walizce znaleziono bibułę komunistyczną**



## Kompromisowy projekt

### REFORMY ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU.

**Warszawa, 31.3 (Tel. wł.)** W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie podkomisji konstytucyjnej pod przewodnictwem prezesa komisji konstytucyjnej Głąbińskiego (Z.L.N.).

Przedmiotem obrad była w dalszym ciągu reforma ordynacji wyborczej, przeciw której **w zasadzie nie opowiedziało się żadne ze stronnictw polskich.**

Na konferencji, po dłuższych przemówieniach, wystąpił poseł Popiel (NPR) przedstawiając projekt kompromisowy zmniejszający liczbę posłów do 420 z jednoczesnem podwyższeniem listy państwowej z liczby 72 na 80.

Koncepcja powyższa zostałaby przeprowadzona przez **zmniejszenie liczby mandatów we wschodnich okręgach państwa**, przyczem dla zabezpieczenia reprezentacji mniejszości polskiej **na kresach przyjętoby zasadę większych okręgów wyborczych w tej części państwa.** Projekt posła Popiela proponuje jednocześnie przeprowadzenie związku list państwowych.

**Warszawa, 31.1 (AW)** Projekt posła Popiela w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, zreferowany przez projektodawcę na dzisiejszej naradzie przedstawicieli polskich frakcyj uważany jest w izbie za kompromisowy **nie pozbawiony szans realizacji. Ma on zapewnione poparcie prawicy, Piasta, i N. P. R., na lewicy natomiast wywołuje pewne wątpliwości.** W każdym razie istnieje możliwość przyjęcia projektu posła Popiela jako podstawy do dyskusji nad kompromisowem rozwiązaniem reformy ordynacji wyborczej.

## RZĄDOWY KOMUNIKAT

### O WYNIKU PODRÓŻY KOMISJI RZĄDOWEJ DO AMERYKI W SPRAWIE POŻYCZKI

**Warszawa, 31.3 (Tel. wł.). Dopiero w czwartek ukazał się komunikat biura prasowego Ministerjum skarbu w sprawie rezultatów delegacji Rządu w Ameryce w związku z rokowaniami o zaciągnięcie pożyczki. Komunikat Rządu właściwie nic nie zawiera, a brzmi następująco:**

**Komisja rządowa złożona z pp.: Młynarskiego i Krzyżanowskiego, która przebywała ostatnio w Stanach Zjednoczonych Ameryki w ciągu 5 tygodni podłożyła Rządowi sprawozdanie ze swej działalności. Wyniki współpracy polskiej komisji z finansowemi sferami amerykańskiemi stwierdzają, że nastąpiło daleko idące uzgodnienie potrzeb finansowych polskich z tendencjami panującemi na rynku amerykańskim.**

**W związku z powyższem komisja opracowała w porozumieniu ze sferami amerykańskiemi wytyczne podstaw dostatecznych dla zupełnego utworzenia rynków zagranicznych dla Polski. Komisja przedłożyła Rządowi, jako wynik współpracy ze sferami finansowemi Ameryki konkretne wnioski, które będą przedmiotem rozważań Rządu. Wnioski te zawierają podstawę dla oparcia finansów Polski na rynkach zagranicznych z wyeliminowaniem kontroli ze strony jakiegokolwiek ciała międzynarodowego**

## ZAMACH NA FORDA.

### ZAMACHU DOKONAŁO DWUCH MĘŻCZYZN PRZEZ NAJECHANIE AUTEM NA SAMOCHÓD FORDA.

**Nowy Jork, 31.3 (AW) Na podstawie dochodzeń ze strony tajnem policji w Detroit przypuszczają, że dokonano zamachu na znanego króla automobilowego H. Forda, o którym doniesiono, że wypadł z auta wskutek zderzenia się z drugim automobilem. Forda, który doznał wstrząśnienia mózgu, znaleziono bezprzytomnego. Policja ściga dwuch mężczyzn, którzy według zeznań świadków najeżdżali na auto, w którym jechał Ford i w ten sposób spowodowali katastrofę.**

## 335 osób skazanych

### ZA UDZIAŁ W POWSTANIU PRZECIW PREZYDENTOWI ALBANJI.

**Skutari, 31-3. (AW.)** Tutejszy sąd wojenny **zasądził 15 osób na karę śmierci i 320 na karę kilkuletniego więzienia** za to, że brali udział w listopadowym powstaniu przeciw prezydentowi Albanji Ahmedowi Bejowi Zogu. Trzynastu oskarżonych, którym udało się zbiec zagranicę, zasądzono zaocznie na śmierć, przeciw zaś 26 oskarżonym nie zapadł jeszcze żaden wyrok.

## List Chamberlaina do Mussoliniego

### W SPRAWIE ZATARGU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

**Londyn, 31.3 (PAT)** Korespondent „Chicago Tribune" dowiaduje się, że Chamberlain **w liście do Mussoliniego prosi go, aby podjął bezpośrednie rokowania między rządem włoskim i jugosłowiańskim.**



**W odpowiedzi swojej miał Mussolini oświadczyć gotowość uczynienia tego, jeżeli otrzyma zapewnienie, iż Jugosławja gotowa będzie ratyfikować układ gospodarczy zawarty przed dwoma laty. Chamberlain porozumiał się następnie z Briandem, który obiecał zalecić Jugosławji wypełnienie żądań włoskich.**

## Na Dalekim Wschodzie.

### CHIŃSKIE POGRÓŻKI.

**Pekin, 31-3. (AW.)** Rząd kantoński zakomunikował poselstwu angielskiemu, iż domaga się odszkodowania za 35 zabitych żołnierzy, którzy utonęli w czasie katastrofy okrętu chińskiego, storpedowanego przez krążownik angielski. W razie niewykonania tych żądań, rząd kantoński zapowiedział obsadzenie dalszych koncesyj angielskich.

### SIŁY CZANG-TSO-LINA.

**Paryż, 31-3. (AW.)** Przebywający w Chinach polityczny redaktor „Matina" Sauerwein, w korespondencji z Mukdenu donosi, że Czang-Tso-Lin posiada w mieście olbrzymie magazyny wojskowe, otoczone murem długości 3 i pół klm. Arsenał ten kryje środki wojenne, wystarczające dla miesięcznej kampanji, prócz tego 136 samolotów i 40 tanków. Sauerwein ocenia wojska Czang-Tso-Lina na 250 tysięcy ludzi, do czego dochodzi kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, pozostających pod dowództwem gen. Czang-Czung-Czanga.

### PRZENIESIENIE SIEDZIBY.

**Wiedeń, 31-3. (AW.)** Według doniesień „Abend", przeniesiono siedzibę rewolucyjnych Chin południowych, to jest z Kantonu do Wuhang, miasta, położonego między Pekinem a Kantonem.

### NA WZÓR BOLSZEWICKI.

**Paryż, 31-3. (AW.)** Według „Journal", rząd francuski otrzymał od swego konsula w Hankau wiadomość, iż pogłoski o rozruchach w francuskiej koncesji są nieprawdziwe, natomiast że prawdą jest, że chińscy ekstremiści, którzy są panami sytuacji w Hankau, ustanowili rząd na wzór bolszewicki.

### STANOWISKO JAPONJI.

**Tokio, 31-3. (AW.)** Prasa polemizuje z twierdzeniem, jakoby pomiędzy Anglją, Japonją i Stanami Zjednoczonemi istniało ścisłe współdziałanie na terenie Chin. Japonja, stwierdzają jednomyślnie pisma, jest potęgą azjatycką i musi układać swój stosunek do Chin, jako do państwa sąsiadującego.

# PRZEGLĄD PRASY

## Dwie opinje o YMCA.

### KS. PRYMAS HLONDA:

Wielkopolska Liga katolicka zwróciła się do J. E. ks. prymasa z zapytaniem o polską Y. M. C. A. i otrzymała z kurji wskazówki następujące:

**„Ideologja religijna związku Y. M. C. A. została na cały świat potępiona przez Stolicę Apostolską, dekretem św. Oficjum z dnia 5 listopada 1926 r.** Dąży ona bowiem zasadniczo do tego, aby w umysły młodzień cze wpajać **zgubne zapatrywanie, jakoby między wiarą katolicką, a sektami nie było głębszych różnic** i ma na celu stworzenie typu „chrześcijanina", którego nie można pogodzić z ideałem młodzieńca katolickiego. Polska Y. M. C. A. oświadcza wprawdzie, że chce uszanować uczucie katolickie w polskiej młodzieży. Pomimo to na podstawie prac Y. M. C. A. w innych krajach katolickich podnieść należy, że oświadczenie to nie będzie miało żadnego praktycznego znaczenia — dopóki polska Y. M. C. A. organizacyjnie i ideowo nie uzależni się zupełnie od Y. M. C. A. amerykańskiej. — Tymczasem **stosować należy w całej pełni, także do polskiej Y. M. C. A. potępienie i zakaz Stolicy Świętej.** Że pomimo wspomnianych oświadczeń polskiej Y. M. C. A. i pomimo niewątpliwie dobrej woli niektórych jej zwolenników, **polska młodzież jest w instytucjach Y. M. C. A. narażona na niebezpieczeństwo religijne,** tego dowody spotykamy w organie polskiej Y. M. C. A. „Wiadomości o Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce", który mimo wszystko tchnie duchem potępionym przez Stolicę św.

Trzeba zaznaczyć, że w **żadnym innym kraju, ani duchowieństwo katolickie, ani społeczeństwo katolickie nie współpracuje z Y. M. C. A.** Powodem zaś tego jest nie tylko uszanowanie zakazu św. Oficjum, lecz także niewzruszona zasada, **że za fizyczne i sportowe wartości, choćby najwyższe, nie można poświęcać wiary młodzieży katolickiej amerykańskiemu sekciarstwu.**

Z tego wynika, że **społeczeństwo katolickie nie powinno popierać związku polskiej Y. M. C. A.,** a zakładom jej nie powinno powierzać — młodzieży katolickiej".

### KÓŁ RZĄDOWYCH:

Półurzędowa „Epoka" w Nr. 88 z dnia 30 b. m. donosi, że Y. M. C. A. zamierza w drodze publicznej zbiórki powiększyć swe fundusze i

„W tym celu, pragnąc uzyskać potrzebne jej fundusze, polska Y. M. C. A. zmuszona była zwrócić się do ofiarności społeczeństwa i zorganizować **kampanję finansową, nad którą protektorat objęła pani Mościcka, małżonka Prezydenta Rzeczypospolitej.**

W skład komitetu honorowego kampanji finansowej wchodzi szereg znanych osób **z p. ministrem spr. zagranicznych Augustem Zaleskim na czele.**

Kampanja finansowa, której rezultatem ma być zebranie w Warszawie 50.000 złotych (suma niewielka, jak na miljonowe miasto!), rozpoczęła się wczoraj i potrwa do dnia 6 kwietnia roku bieżącego.

**Spodziewać się należy, że każdy obywatel stolicy,** do którego drzwi zapuka kwestarz Y. M. C. A. **nie odmówi wsparcia tej pożytecznej i godnej poparcia instytucji".** (Podkreślenia red. „Kurj. Zachodu.").

## Uwagi... przyjaciół.

Jeżeli kto zachował numery dzienników prasy sanacyjnej z przed roku, dobrzeby było przeczytać je sobie i porównać z obecnemi stosunkami. Jak to pisano wówczas o Sejmie, o protekcjach na urzędy, jak to mówiono, że jeden bilecik wystarczy, aby dostać dobrą posadę, a klucz partyjny stanowił o obsadzaniu urzędów.

Kto jednak nie ma tych ciekawych egzemplarzy, to może zainteresuje się „obyczajami", panującemi **obecnie** w świetle sprawozdania „Robotnika", a więc organu, nie mogącego być pomawianym o przyjaźń do... endeków.

Był czas, kiedy **„Słowo"** wileńskie z furją atakowało demokrację parlamentarną za to, że **„wtrąca się"** do spraw personalnych poszczególnych Ministerjów, urzędów itp. Nazywało się to — **„najgorsze obyczaje sejmowe".** Dzisiaj to samo **„Słowo"** (w numerze z dnia 29 marca) żąda odwołania z Rygi posła **Łukasiewicza** ,jednego z najdzielniejszych naszych dyplomatów, bo... Łotwa zawiera pakt o nieagresji ze związkiem republik sowieckich.

Czy to nie jest akurat ta sama, tylekroć potępiona metoda?

Był czas, kiedy **„Głos Prawdy"** i **„Kurjer Poranny"** rwały szaty na sobie z powodu „bilecików poselskich" dla różnych kandydatów na posady w ministerjach, urzędach itd. Nazywało się to — **„najgorsze obyczaje sejmowe".** Dzisiaj dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów toną poprostu w morzu „bilecików", podpisanych przez wszelakich dygnitarzy, przez ich żony, przez ich kuzynki. I biada temu, kto „nie uwzględni".

Otóż owo „biada" spotyka się o wiele częściej, niż ongiś. Przysłowie francuskie mówi: „im więcej to się zmienia, tem więcej jest to to samo". Niektóre „bileciki" złożono zresztą do rąk naszych.

Tak wygląda obraz stosunków „sanacyjnych" w oświetleniu „Robotnika", a więc nie... endeka. I cóż na to „sanacja moralna"?

# PRUSY A POLSKA.

### REFERAT PROF. HANDELSMANA W AKADEMJI PARYSKIEJ O POLITYCE PRUS WZGLĘDEM POLSKI.

**Paryż, 31.3 (PAT) Na ostatniem posiedzeniu plenarnem akademji nauk moralnych i politycznych prof. Handelsman referował kwestję polityki Prus względem Polski w okresie między rokiem 1795—1806. Przewodniczył posiedzeniu akademik Selliers. Wśród obecnych byli prawie wszyscy członkowie akademji wraz z byłym prezydentem Millerandem.**

**Wbrew opinji niektórych środowisk niemieckich, przedstawiających Prusy, jako czynnik cywilizacyjny względem zabranych prowincyj polskich — prelegent udowadniał, opierając się na szeregu cytat i dokumentów autentycznych, że rząd pruski nie posiadał określonego planu politycznego w stosunku do wzmiankowanych prowincyj. Akcja jego nie może być nawet nazwana germanizacyjną, gdyż Prusy nie stanowiły jeszcze części składowej Niemiec i nie kierowały się względami polityki niemieckiej. Dążyły one wówczas jedynie do rozluźnienia węzłów, łączących mieszkańców w zabranych prowincyj z przeszłością i tradycjami narodowemi, narzucając im przemocą ducha i język przeszarzałych swoich instytucyj biurokratycznych, które miały za zadanie wpoić reakcyjne zasady pruskie ludności wychowanej w tradycjach praw obywatelskich i ducha wolności republinkańskiej dawnej Polski.**

**Wynikiem naturalnym takiej polityki było wzbudzenie wśród ludności polskiej głębokiej nienawiści do rządu pruskiego.**

# Monopol tytoniowy w Gdańsku.

### PROTEST PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO.

Gdańsk, 31-3. (PAT.) W dniu dzisiejszym podpisali w Gdańsku radca legacyjny Lalecki, jako pełnomocnik Rządu polskiego, i sen. Siebenreund, jako pełnomocnik senatu w. m. Gdańska, umowę zawartą między Rzecząpospolitą Polską a w. m. Gdańskiem, w przedmiocie zapowiedzianego monopolu tytoniowego na obszarze w. m. Gdańska.

Gdański monopol tytoniowy stworzony na tych samych zasadach, które stanowią podstawę monopolu polskiego, będzie korzystał z podobnych praw, jakie ustawodawstwo celne przyznaje monopolowi polskiemu. Dodać należy, że wprowadzenie monopolu tytoniowego oznacza spełnienie przez Gdańsk jednego z głównych warunków, zaleconych przez Ligę Narodów w związku z sanacją finansów Gdańska.

Gdańsk, 31-3. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu zebranie przedstawicieli wszystkich związków przemysłu tytoniowego, na którem uchwalono rezolucję, protestującą w ostry sposób przeciwko samowolnemu postępowaniu senatu gdańskiego przy zaprowadzaniu monopolu tytoniowego i domagającą się powołania do monopolu fachowców miejscowych. Przyczyną ostatniego żądania jest powołanie przez senat gdański jako fachowców do kierownictwa monopolem tytoniowym osobistości z Rzeszy niemieckiej, z zupełnem pominięciem sił miejscowych.

# Debaty nad rozbrojeniem powszechnem.

### MAKSYMALNA ILOŚĆ OFICERÓW I PODOFICERÓW W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Genewa, 31.3 (PAT) Na odbytem w czwartek przed południem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej rozpoczęto dyskusję nad sprawą **ograniczenia czasu trwania służby wojskowej.**

Delegat Belgji de Broukker twierdził, że **ograniczenie czasu trwania służby wojskowej pociągnie za sobą, w niektórych państwach powiększenie kontyngentu wojsk,** czego pragnęłoby się uniknąć.

Mówca proponuje wprowadzenie do projektu, dotyczącego tej sprawy zmian, któreby zapobiegły tej ewentualności. W dyskusji zabierali głos przedstawiciel Włoch, delegat Holandji Rudgers, Churchil, oraz przedstawiciel Czechosłowacji.

Genewa, 31.3 (PAT) Po dłuższej dyskusji komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej przyjęła następujące dodatkowe wnioski, przedstawione przez de Broukkera i de Marilisa w celu zapobieżenia temu, aby liczba oficerów i podoficerów zawodowych nie przekroczyła legalnych potrzeb każdej armji.

**Poszczególne państwa będą musiały przedstawiać odpowiednie tabele, ustalające maksymalne cyfry oficerów i podoficerów, których państwa te zobowiążą się nie przekraczać.**

### STRAJKI W ROSJI ZABRONIONE.

Najwyższa rada gospodarstwa krajowego w Moskwie stwierdziła na swem ostatniem posiedzeniu ,eż strajki należą do niedozwolonych metod o poprawę bytu robotniczego na terytorjum Rosji sowieckiej i że udział w strajku w sowieckim przemyśle unarodowionym karany będzie narówni z akcją kontrrewolucyjną.

### OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW SOWIECKICH W MOSKWIE.

Centralna komisja wyborcza w Moskwie ogłosiła ostateczne wyniki wyborów do sowietu miejskiego w Moskwie. Ogółem obrano do tego sowietu 2.283 członków, w tej liczbie 1.863 mężczyzn i 420 kobiet. Komuniści stanowią 66.9 proc. obranych, członkowie związku młodzieży komunistycznej — 2.1 proc. obranych, bezpartyjni — 30 proc. obranych. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba komunistów w sowiecie moskiewskim zwiększyła się, dzięki nowej ustawie wyborczej, o 1.6 proc. Bardzo charakterystycznym objawem jest zmniejszenie się liczby członków związku młodzieży komunistycznej w składzie sowietu moskiewskiego. Jest to zjawisko powszechne, świadczące o niepopularności ideałów kommistycznych wśród współczesnej młodzieży rosyjskiej. W sowietach dzielnicowych w Moskwie komuniści stanowią 48.6 proc. obranych, członkowie związku młodzieży komunistycznej — 7.4 proc. obranych, bezpartyjni zaś — 44 proc.

### ROZRUCHY W ODDZIAŁACH ARMJI SOWIECKIEJ.

Z Irkucka donoszą o poważniejszych rozruchach, które wybuchły w oddziałach armji sowieckiej, rozlokowanych w Krasnojarsku. Powodem do rozruchów było złe odżywianie żołnierzy oraz brutalność niektórych dowódców. Żołnierze jednej z kompanji po zbuntowaniu się zamordowali dowódcę kompanji oraz trzech czerwonoarmiejców, którzy usiłowali oprzeć się buntowi. Następnie opanowali buntownicy koszary wojskowe, rozbrajając posterunek policji wojskowej GPU. Brak kierowników przyczynił się jednak do tego, że bunt nie przybrał większych rozmiarów. Koszary, w których znajdowali się buntownicy zostały otoczone przez oddziały GPU. Po krótkich pertraktacjach zgodzili się uczestnicy buntu na wydanie podżegaczy oraz morderców wymienionego wyżej dowódcy kompanji. Wszystkich ich rozstrzelano na miejscu. Resztę oddziału rozbrojono. Uczestników buntu natychmiast wysłano do Irkucka i Czyty. Specjalna komisja wojskowa zajęła się przeprowadzeniem śledztwa w tej sprawie.

# Wiadomości ze stolicy.

**STARCIE POCIĄGU Z TRAMWAJEM.** W środę około godz. 8 i pół zrana, na ul. Targowej w Warszawie przy moście budowy węzła kolejowego warszawskiego, wydarzył się wypadek kolejowo - tramwajowy. Od dworca wschodniego jechał tyłem pociąg towarowy, naładowany trzodą chlewną, przeznaczoną na rzeź do rzeźni miejskiej. Ktoś dawał chorągiewką sygnały o wolnej drodze. W tym czasie ul. Targową w stronę mostu ks. Józefa Poniatowskiego jechał elektrowóz linji nr. 7. Otrzymawszy sygnał wolnej drogi, motorniczy jechał bez zatrzymywania się. Jednocześnie otrzymał taki sam sygnał maszynista, który również nie zatrzymał pociągu. Wskutek tego ostatni wagon kolejowy starł się z przyczepnym wagonem tramwajowym. Starcie było tak silne, że wagony kolejowe i tramwajowy były wyrzucone z szyn. Wagon towarowy wyszedł bez szwanku, wagon tramwajowy uległ poważnemu uszkodzeniu, szczególnie tylna platforma uległa zdruzgotaniu, wszystkie szyby w wagonie wybite.

Ofiarami starcia padli: Cocha Kirszenbaum (stł. ręki), Grzegorz Mawer (ogólny wstrząs) i Stefan Miaczyński. Ostatniego, wskutek poranienia twarzy i potłuczenia prawej nogi, przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie tramwajowe i tabor robotników kolejowych, którzy, po upływie półtorej godziny, usunęli wagony.

**O DEKORACJĘ SEJMU.** Prace przy budowie gmachu sejmowego, prowadzone przez prof. Skórewicza, są już na ukończeniu. Obecnie komitet budowy zastanawia się nad urządzeniem wnętrza i między innemi zdecydował się na powierzenie artystom rzeźbiarzom pp. Kamieńskiej, Szczepkowskiemu i Biernackiemu przygotowania projektu dekoracji wnętrza sali sejmowej rzeźbami.

**KONKURS POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.** Zarząd główny polskiego Czerwonego Krzyża ogłasza konkurs na napisanie krótkiego podręcznika ilustrowanego o ratownictwie, przeznaczonego do użytku kół młodzieży polskiego Czerwonego Krzyża.

Objętość 5 do 6 arkuszy druku wraz z ilustracjami. Termin składania prac do 20.4 1927 r. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 600 zł. Bliższych wiadomości udziela biuro zarządu głównego polskiego Czerwonego Krzyża, Smolna 6, pawilon 7, od godziny 12 do 3 popołudniu.

# Z ostatniej chwili.

## Obrady Rady Zjazdu ze związkami robotniczemi.

Wczoraj wieczorem odbywał się dalszy ciąg konferencji przedstawicieli Rady Zjazdu z przedstawicielami związków robotniczych. Przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli, że poprzednie propozycje Rada Zjazdu modyfikuje o tyle, że kwestję obniżenia premij zgadza się połączyć z kwestją urlopów, tj. w razie ustępstw robotników w dziedzinie urlopów (a mianowicie przyjęcia norm urlopów, jakie są w Czechosłowacji).

Rada Zjazdu zgadza się cofnąć obniżkę premij rodzinnych, natomiast przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli, że w sprawie deputatów za dnie przechorowane Rada Zjazdu nie może zmienić swojego stanowiska, gdyż ma pismo Ministerjum pracy i op. społ. z połowy marca r.b., w którem Ministerjum nie zgadza się na to, aby nie dołączać wartości deputatów do obliczania składek; żadnego innego pisma, ani wyjaśnienia Rada Zjazdu później z Ministerjum pracy nie otrzymała.

Przedstawiciele związków robotniczych wskazywali na niemożność obniżenia płac wobec wzrostu drożyzny, a przeciwnie, potrzebna jest podwyżka płac, zaś wyrównanie trudnego położenia przemysł winien szukać w innych kierunkach. Przedstawiciele Rady Zjazdu wskazywali na to, że usilnie zabiegają u Rządu w całym szeregu spraw i w ostatnich dniach **dwukrotnie przemysł górniczy przedstawiał Rządowi trudność swego położenia,** domagając się szeregu odpowiednich zarządzeń w sprawach taryfowych, w sprawie ubezpieczeń socjalnych, a w szczególności obniżenia kosztów, wywołanych np. przez Kasę chorych, które to koszta są **przeszło dwa razy większe, niż w analogicznych wypadkach zagranicą.**

Do porozumienia między Radą Zjazdu i związkami na wymienionych konferencjach nie doszło i najbliższa konferencja odbędzie się prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu, zależnie od otrzymania odpowiednich wiadomości od Rządu.

# Pozycja angielska w Chinach.

Ostatnie dni marca przyniosły mocarstwom, bezpośrednio zainteresowanym w wypadkach na Dalekim Wschodzie, dwie niemiłe niespodzianki.

Przedewszystkiem zajęcie Szanghaju i Nankinu przez wojska kantońskie nastąpiło o wiele wcześniej niż oczekiwano. Powtóre bezpośrednie zetknięcie się zwycięskich wojsk i rozagitowanych tłumów chińskich z załogami europejskiemi nie wypadło według programu spokojnie i delikatnie. Zarówno w Szanghaju a jeszcze więcej w Nankinie, europejskie armaty zabierały głos w dyskusji. W obu miastach polała się krew europejska. Szczególnie w Nankinie położenie tamtejszej kolonji europejskiej było przez kilka dni wysoce niewygodne. Zginął tam konsul angielski i szereg obywateli wielkobrytańskich, amerykańskich i innych.

A jednak mocarstwa mimo tak ciężkiego naruszenia ich prestige'u zachowują spokój. Prasa w żadnem z nich nie trąbi na alarm i nie nawołuje do odwetu i zemsty. Gdy przed 27 laty w warunkach podobnych wzburzony tłum zabił ambasadora niemieckiego w Pekinie, cała Europa zawrzała oburzeniem, a mocarstwa pośpiesznie wysłały korpusy kar ne dla pomszczenia zbrodni pekińskiej.

Jeżeli dzisiaj nie słychać o podobnych planach, to dlatego, że po pierwsze niema solidarności między państwami, powtóre Chiny nie są już tak bezbronne, jak były przed 27 laty, ale mają armij więcej, niż same mogą sobie z niemi poradzić... Chiny nauczyły się wojować. Na bramach swoich miast nie wywieszają już papierowych smoków dla obrony przed nieprzyjacielem. Artylerji swojej nie zaopatrują w wielkie okulary zamiast w celowniki Zeissowskie, jak to było w roku 1900 przy obronie fortów w Taku.

Równocześnie białe państwa nie mogą dzisiaj występować wobec Chin solidarnie. Niemcy, Rosjanie, Austrjacy i Bułgarzy nie korzystają w Chinach z przywileju eksterytorjalności, nie podlegają sądom konsularnym, nie stoją pod ochroną kapitulacyj. Na obszarze Chin każdy z członków tych narodów nie ma więcej praw niż pospolity Chińczyk. Kilkuletnia praktyka dowiodła, że pozbawieni tych przywilejów Europejczycy źle na tem nie wyszli. Rosjanie kierują Chinami. Niemcy prowadzą w nich handel coraz wydatniejszy i intratniejszy. Bez porównania gorzej dzieje się obywatelom państw, które bronią jeszcze zdobytych przywilejów.

Ta różnica w położeniu prawnem Europejczyków, jednych i drugich, uniemożliwia ich solidarne wystąpienie. Ostatnio Niemcy np. nie przyłączyli się do zbiorowego podziękowania kolonji europejskich dla Anglji za ich obronę. Polityczne różnice między mocarstwami są jeszcze głębsze. Japonja, którą podczas konferencji Waszyngtońskiej usunięto ze wspólnoty anglosaskiej i z sojuszu z Wielką Brytanją nie ma dzisiaj żadnego interesu solidaryzowania się z Anglją i Ameryką. Francja prowadzi swoją politykę ostrożną i daleką od najlżejszej chęci wdawania się w jakiekolwiek awantury. Do niedawna także i solidarność Ameryki z Anglją była na terenie chińskim więcej niż wątpliwa. Dopiero pod wrażeniem ostatnich wypadków zaczęto mówić o współdziałaniu, które jednak przy określonem wyżej stanowisku Japonji i Francji nie może być szczególnej skuteczném.

Cały ciężar walki o przywileje dla Europejczyków w Chinach spada tedy na Anglję, której w celach więcej demonstracyjnych niż praktycznych sekunduje w tem Mussolini. Ale tych kilkudziesięciu żołnierzy włoskich, którzy w Szanghaju symbolizują współdziałanie Włoch z Anglją, nie zmienia faktu, że na terenie chińskim jest ona właściwie osamotniona.

Tymczasem od dalszego rozwoju wypadków w Chinach i od tego, czy Anglja zdoła zmienić ich kierunek z korzyścią dla siebie lub przynajmniej z uniknięciem zbyt wielkich strat, zależy niełylko stanowisko samej Anglji w Azji zarówno wschodniej jak conajmniej środkowej, lecz także dalsza polityka dominjów angielskich na południowym Pacyfiku, więc Australji i Nowej Zelandji. Według skuteczności polityki angielskiej w Chinach dominja te będą się orjentowały w kwestji zasadniczej, pod czyją ochroną mają szukać dalszej pr... [illegible] pod angielską, czy amerykańską. Dom... te bowiem czują się zagrożonemi ekspansją zarówno japońską jak chińską i trwale pój... tylko z tem mocarstwem, które da im największej gwarancji obrony przed tem niebezpieczeństwem.

N. R.

**Popierajcie L. O. P. P.**

## List ze Lwowa.

# Ukraińcy przeciw Czechosłowacji.

(Od wł. korespondenta „Kurjera Zachodniego“)

Lwów, 29 marca.

Całkiem niespodzianie wystąpili już dwukrotnio na ulicach Lwowa w ulicznych demonstracjach — „Ukraińcy“. Stało się to w ub. tygodniu. Demonstracje zwrócone były przeciwko konsulatowi czechosłowackiemu we Lwowie za rzekome prześladowania Rusinów w Rusi Przykarpackiej przez rząd czechosłowacki.

Rzecz zwróciła już przez to samo uwagę, że **Lwów politycznych demonstracyj ruskich na ulicach nie widział już blisko 10 lat.** Ostatnia odbyła się w lutym 1918 r. po ogłoszeniu traktatu Brzeskiego, w którym, jak wiadomo, oddano Chełmszczyznę Ukrainie. Za korony austrjackie, płacone za głowę, ściągnięto wówczas masy chłopskie do miasta i zorganizowano wcale wielki pochód, ostrzem swym skierowany z natury rzeczy przeciw Polakom. W przeszło pół roku potem wybuchła we Lwowie rebelja „ukraińska“, poczem z ulic lwowskich demonstracje „ukraińskie“ znikły, aż do dni ostatnich.

Jeżeli się odbywały, to zawsze pod płaszczykiem cerkiewnych uroczystości. I tak co roku odbywają się antypolskie manifestacje na grobach poległych „strilców siczowych“ w czasie Zielonych Świąt, (które wedle obrządku grecko-katolickiego są zaduszkami). Odbyła się też dwa lata temu manifestacja z okazji przyjazdu delgata watykańskiego do Lwowa przed katedrą grecko-kat. św. Jura. Co roku obchód święcenia wody w dniu św. Jordana (w styczniu) też przemienia się w manifestacje ruskie.

Politycznych wystąpień ulicznych w ścisłem znaczeniu jednak nie było. Jeśli dziś się zaznaczyły, to świadczą one o wcale mocnem zmontowaniu szeregów „ukraińskich“, które w ciągu 9 ostatnich lat (po r. 1918) nastąpiło. Powinne one ostrzec społeczeństwo polskie, że nie należy lekceważyć tej organizacji wroga wewnętrznego i bacznie patrzeć, o ile ona postępuje i czynić wszystko, aby ją unieszkodliwić. Bo wprawdzie ostatnie dwie demonstracje zgromadziły zaledwie kilkuset uczestników, jednakże w przyszłości może ich być więcej.

Ostatnie demonstracje mają jednak o wiele ważniejsze i głębsze dla nas podłoże, jako że zwrócone one były przeciw Czechosłowacji.

Trzeba sobie to otwarcie powiedzieć, że stosunek Czechosłowacji do kwestji ruskiej w Polsce, jest dotąd dla nas conajmniej niejasny i niezrozumiały. Kiedy podczas ostatniego pobytu dziennikarzy czechosłowackich we Lwowie (we wrześniu ub. r.) zwróciłem się do szeregu najwybitniejszych dziennikarzy zaprzyjaźnionego narodu, a między innymi do największego entuzjasty-polonofila w Czechosłowacji, Adolfa Czernego — z zapytaniem, co sądzi o kwestji ruskiej w Polsce i jak rozumie stosunek Czechów do niej, p. Czerny, powołując się na Mickiewicza i romantyzm polski, zalecał nam braterstwo z „Ukraińcami“ itd. Ponieważ miał to być wywiad publiczny, a osobiście jestem zdecydowanym przyjacielem narodu czechosłowackiego i nie chciałem mu wyświadczyć złej przysługi w Polsce, odpowiedź Czernego skreśliłem i spreparowałem (ze skruchą się przyznaję) inną, zgodną z interesem przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Zrozumiałem jednak wtedy, że nawet najwięksi przyjaciele Polski w Czechosłowacji nie rozumieją kwestji „ukraińskiej“ u nas i mogą sobie przez nią narobić wielu wrogów w Polsce. Że tak było, o tem świadczy sprytnie uprawiana propaganda antyczeska w Polsce, wykazująca ciągle, jakiem to poparciem i protektoratem cieszy się w Pradze ta właśnie część emigracji „ukraińskiej“, która po rebelji 1918 roku, bojąc się odpowiedzialności za bunt, uciekła zagranicę, i tuż pod bokiem Polski, w Czechosłowacji **organizowała** się i podsycała ruch antypaństwowy we **Wschodniej Małopolsce.** Nie wchodzimy w to, dlaczego właśnie w Pradze było ognisko kuźni antypolskiej, ale prawdziwi przyjaciele Czechosłowacji i przyjaźnie Polski z nią, z bólem patrzyli na tę akcję, bo **uniemożliwiała ona im wydatną propagandę w społeczeństwie na rzecz porozumienia z Czechosłowacją.**

Dziś, zdaje się, kończy się ta przykra sytuacja. **Jeśli lwowskie demonstracje ruskie są zewnętrznym wyrazem oburzenia na zapoczątkowaną nową erę polityki czeskiej wobec emigracji „ukraińskiej“ w Pradze,** względnie mniejszości ruskiej na Słowaczyźnie, to należy się cieszyć, **że otrzeźwienie przyszło.** Jeżeli fakty potwierdzą te oznaki, akcja na rzecz serdecznych stosunków Polski z Czechosłowacją postąpi jeszcze dalej, niż się to stało dotychczas.

Z drugiej strony wiadomo, że cała tak zwana polityka „ukraińska“ opłacana jest hojnie jeszcze od czasów przedwojennych przeze Berlin, a dziś, jak świadczą fakty, także przez Moskwę. Coś zajść musiało w antypolskiej maszynie, skoro akcję przenosi się dziś z zagranicy do centrum kraju, do Lwowa i kieruje się ją przeciw Pradze czeskiej. Najbliższa przyszłość odsłoni może rąbek tajemnicy.

W każdym razie „Ukraińcy“ zabrali się do akcji sprytnie. Licząc na antyczeskie nastroje w polskiem społeczeństwie, nie skierowali pierwszych swych demonstracyj przeciw Polsce, aby nie tworzyć odrazu wrogiego i jednolitego frontu przeciw sobie, ale ostrze ulicznych okrzyków skierowali przeciw Czechosłowacji. Chcą w ten sposób uzyskać sympatje w opinji polskiej na to, aby tem silniej potem uderzyć w politykę polską i uzyskać wtedy rozbieżną ocenę ulicznych demonstracyj ze strony przyzwyczajonej już do nich naszej opinji.

Dlatego demonstracje te należy oceniać z dwu punktów: polskiego i czechosłowackiego. Z jednego i drugiego **wynika wniosek naczelny: organizacja ukraińskiej polityki i szeregów postępuje szybko i należy przystąpić do jej stanowczej likwidacji w sposób, jaki nam, jako państwu przystoi** i pozostaje do dyspozycji. Wszelka opieszałość jest tu zaciskaniem w pięść „ukraińską“ noża, którym możemy dostać niespodzianie w plecy.

**Kl. Hr.**

# Sytuacja polityczna w Sowietach.

Współpracownik aj. „Russpress“ miał możność rozmówienia się z osobą, dobrze obeznaną z sytuacją polityczną i gospodarczą w Rosji sowieckiej. Osoba ta oświadczyła między innemi, co następuje:

— Sowieckie sfery rządowe śledzą z wielką uwagą przebieg wypadków w Chinach. Wypadkom tym nadawano w Moskwie wielkie znaczenie, przyczem należy stwierdzić, iż kierownicy polityki sowieckiej oceniają je nazbyt optymistycznie.

Jednocześnie, jednak sytuacja wewnętrzna Rosji sowieckiej nie daje powodów dla optymizmu z punktu widzenia sowieckiego. Dokonywane obecnie wybory do sowietów miejskich i wiejskich nie przyniosły, wbrew oczekiwaniom sowieckich sfer rządowych i mimo poczynionych w przededniu wyborów zmian w ustawodawstwie sowieckiem w kierunku zwiększenia liczby osób, pozbawionych prawa wyborczego, zwycięstwa partji komunistycznej. Na Ukrainie, Białorusi oraz na Syberji liczba komunistów w sowietach uległa znacznemu zmniejszeniu się.

Najpoważniej, jednak, przedstawia się sytuacja gospodarcza państwa sowieckiego. **Handel i przemysł sowiecki przeżywają obecnie wskutek błędnej polityki komunistycznej niebywały kryzys.** Waluta sowiecka straciła połowę swej wartości. Ludność zgnębiona jest przez drożyznę, boleśnie odczuwa wskutek małych zarobków i coraz głośniej objawia swe niezadowolenie. Na tem tle wzrastają na kresach Rosji nastroje odśrodkowe i separatystyczne, w guberniach zaś centralnych — nastroje przeciwsowieckie i kontrrewolucyjne.

Nastroje te znane są władzy sowieckiej, która wzmocniła czujność organów swej policji politycznej GPU, dokonywując licznych aresztowań i egzekucji. **Fala terroru, która ogarnęła obecnie Rosję, przypomina najstraszniejsze czasy z lat 1918 — 1921.**

Przed doręczeniem słynnej noty angielskiej obawiały się sowieckie sfery rządowe ewentualności wybuchu konfliktu zbrojnego. Po doręczeniu tej noty, która nie wywarła widocznie w Moskwie pożądanego wrażenia, obawy te ustały i nastąpiło pewne uspokojenie. Nie zmienia to jednak ogólnej sytuacji politycznej byłego imperjum rosyjskiego, bowiem rozkład w partji komunistycznej i jej ideologji politycznej postępuje szybko naprzód, jednocześnie zaś wzmaga się proces wytwarzania nowych skonsolidowanych warstw ludności oraz nowych prądów politycznych i ideologicznych. Narazie prądy te nurtują w podziemiach, wskutek braku jakiejkolwiek niezależnej prasy i wolności słowa, lecz istnienie ich odzwierciadla się, między innemi, we współczesnej literaturze rosyjskiej i będzie zapewne czynnikiem, mającym najwięcej wpływów na kształtowanie się stosunków w Rosji jutrzejszej.

# Polacy poza Polską.

## METODY WALKI ZE SZKOŁĄ POLSKĄ W NIEMCZECH.

Znane jest powszechnie położenie mniejszości polskiej w Niemczech. Pomimo wszel kich zmian i przewrotów los Polaków jest dziś tak samo ciężki jak dawniej. Na każdym kroku ucisk i prześladowanie pod starem hasłem „ausrotten“. Każdy wysiłek ludności polskiej w celu utrzymania wiary i języka spotyka się z represją i drwinami.

Jak wiadomo, nie istnieją w Niemczech dla Polaków niemal żadne szkoły publiczne względnie państwowe. Ludność polska jest zmuszona zatem zakładać i utrzymywać własnym kosztem szkoły prywatne, w czem natrafia na duże trudności z powodu braku odpowiednich lokali.

W dwuch wypadkach, w Osterfeld i Bochum, towarzystwa polskie zwróciły się do gmin o zezwolenie na odbywanie nauki dzieci polskich w jednym pokoju w budynku szkolnym gminnym, ewentualnie nawet w czasie poza lekcjami niemieckiemi. Na to zarządy gmin udzieliły odpowiedzi, iż sprawa narazie załatwiają odmownie. Polskie Towarzystwo szkolne może jednak złożyć dowód, że w Polsce szkoły niemieckie z takich udogodnień korzystają i wtedy może nastąpić inne rozstrzygnięcie.

Taki dodatek do odmownego załatwienia prośby — to oczywiste drwiny. Niemcy wiedzą doskonale, że Polska utrzymuje blisko tysiąc szkół niemieckich na koszt państwa i że liczba prywatnych szkół niemieckich w Polsce jest znikomo mała, a w niektórych dzielnicach np. w b. zaborze rosyjskim niema ich wcale.

## CENTRALNY KOMITET POLAKÓW WE FRANCJI.

Rada naczelna wychodźtwa polskiego we Francji, której odmówił ostatnio udziału swego Związku robotników polskich, powzięła myśl przekształcenia się w „Centralny Komitet Polaków we Francji“. Projekt statutu tej instytucji, mającej grupować wedle intencji projektodawców wszystkie organizacje polskie we Francji, jest dyskutowany na łamach prasy wychodźczej i opinji publicznej wychodźctwa, ustosunkowującego się do niej nagół krytycznie. Pojawiły się w prasie artykuły nawołujące do stworzenia wspólnego „ogniska polskiego“ w Paryżu, mającego jednoczyć wszystkie organizacje polskie we Francji.

# Nasz dział radjowy.

## PROGRAM RADJOWY

na piatek 1 b. m.

**WARSZAWA:** Godz. 4.45 program dla dzieci Godz. 5.40 koncert kameralny w wykonaniu Lidji Kmitowej (skrzypce), Marji Pohl (fort.) i Michała Borzakowskiego (wiolonczela) Godz. 7.00 odczyt p. t. „W obliczu IX-ej Olimpjady“ wygł. red. Raszke. Godz. 8.15 transm. koncertu symfonicznego z filharmonji.

**KRAKÓW:** Godz. 7.00 odczyt „O marzeniach sennych“ wygł. prof. dr. Maydell. Godz. 7.30 odczyt p. t. „Sugestja rytmu“ wygł. dr. J. Reiss. od godz. 8.15 transm. stacji warsz.

**WROCŁAW:** Godz. 8.10 wieczór fortepianowy solista: Teofil Demetreccin.

**LANGENBERG:** Godz. 8.45 transm. z Kolonji koncertu wokalnego (chór i orkiestra).

**WIEDEŃ:** Godz. 4.15 koncert popołudn. G. 8.05 koncert popularny ze wsp. solistów.

**BRNO, PRAGA:** Godz. 7.15 opera Dworaka „Jacobin“ transmisja z opery.

**RZYM:** Godz. 9.00 koncert wieczorowy ze współ. solistów (śpiew, fortepian).

**MOSKWA:** Godz. 7.00 koncert wieczorowy.

# Premjera w teatrze katowickim.

### TAJEMNICA POWODZENIA.

**Komedja w 3 aktach Jamesa Montgomery'ego.**

Hm, jest to niby coś tak, jak z owym warszawskim słynnym psychografologiem Szyller-Szkolnikiem, którego dobrze znają czytelnicy ogłoszeń w dziennikach i tygodnikach. Pan ten także dla swojej „sztuki" posługuje się w reklamie fascynującym tytułem „Tajemnica powodzenia"... i to tylko za dwa złote! Nie wiem, jaką to tajemnicę odkrywa za tą cenę słynny psychografolog i nie wiem, czy przyniosła ona komu szczęście. Chociaż nasuwa mi się poważne podejrzenie, że Kiepura oparł swoją karjerę na jakiejś psychografologicznej recepcie za dwa złote. Kosztuje to tanio, a słynny ten śpiewak dobrze rozumie interes.

Dziwne to jednak, że zarówno Szyller-Szkolnikowi, jak i autorowi „Tajemnicy powodzenia" p. James Montgomery'emu powodzi się dobrze. Czy może dlatego, że prowadzą obaj świetny interes, w którym towarem jest pociągająca i błyskotliwa fikcja? Pewnie tak, bo naiwność ludzi jest wielka, a sprzedawców fikcji ogromnie dużo. Już to zasłużonych mężów w polityce, sztuce i nauce handluje hurtownie, czy detalicznie fikcją? A jeżeli tylko obok wielkiego składu fikcji istnieje maleńki handelek ideałami, to zaprawdę dozgonne powodzenie zapewnione, kto wie, czy nie z wieńcem sławy pośmiertnej.

„Tajemnica powodzenia" jest komedją amerykańskiego pisarza, znanego nam już z „Całego dnia bez kłamstwa", który był grany na katowickiej i sosnowieckiej scenie. Są w niej wszystkie „amerykańskie" akcesorja: salon i biuro (tam koncentruje się przecież życie Amerykanów), bussines i miłość (to jest treść życia Amerykanina), detektywi i groźny, sprytny, a zwycieski oszust (to zaś są heroei współczesnej Ameryki). Dla nas Europejczyków jest to wszystko troszkę egzotyczne i czasem nawet niesmaczne, bo jak tu wyobrazić sobie w sztuce, napisanej według naszych pojęć możność pozostawienia winy bez kary! A tymczasem p. Montgomerry z całym spokojem z fałszerza pieniędzy robi bohatera, który zwycięsko omija zasadzki, nastawione nań przez... niedołężnych i wyśmiewanych stróżów bezpieczeństwa. I dlatego nie mogę pochwalić dyrekcji teatru katowickiego za wystawienie „Tajemnicy powodzenia". Bo rzecz ma się tak. Europejski komedjo- i farso-pisarz wygrywa komizm i podnieca publiczność przez przewijającą się przez scenę igraszkę miłosną — zaś amerykański operuje detektywem i przestępcą. Są to naturalnie wykładniki stosunków i wymagań publiczności. My, Europejczycy, zostańmy jednak raczej przy igraszce miłosnej i unikajmy wsączania w nasze życie gloryfikacji zręcznego przestępstwa.

Artyści teatru katowickiego nie grali na onegdajszej premjerze, ale w całem tego słowa znaczeniu, koncertowali po mistrzowsku. Palma pierwszeństwa należy się doskonałej reżyserji i grze kierownika dramatu katowickiego p. Krokowskiemu, a potem rzeczywiście demonicznemu w wygraniu „czarnego charakteru", p. Kijowskiemu. Świetnymi, młodymi bussinesman'ami byli pp.: Palański, Mazanek, Wracki i Zbyszewski. Szczególnie piękny nabytek w spadku po rozbitym teatrze sosnowieckim zyskał teatr śląski w osobie p. Palańskiego. P. Feliks Chmurkowski okazał się doskonałym pantoflarzem, zaś p. Kitce-Sokołowskiemu do tego, aby był multimiljonerem brakuje tylko... odpowiedniej ilości pieniędzy.

A panie? Nie miały wprawdzie pola do popisu, jak to zresztą zwykle bywa w amerykańskiej komedji. Mimo to jednak z całym zapałem starały się uświetnić spektakl. Pani Krzywicka umie być doskonałą, srogą mamusią, zaś panie: Ludwiżanka, Jaworska i Michałowska rozkosznemi córeczkami. Najmniej kwestji miała Michałowska, zato cały swój wysiłek skupiła w czarowaniu publiczności swojemi pięknemi oczami. I słusznie.

Stab.

# Odpowiedzi Redakcji.

**P. P. Widz i Olekslak z Czeladzi.** Sprawozdań nie zamieścimy, gdyż są spóźnionen. Na przyszłość prosimy sprawozdania przysyłać najpóźniej następnego dnia do godz. 6 popoł

# Jan Kiepura w Sosnowcu.

### KONCERT W CUKIERNI NA BOISKO K. S. VICTORIA.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy zawiadomienie telegraficzne z Wiednia, że znakomity, wszechświatowej sławy tenor, sosnowiczanin p. Jan Kiepura przybywa do Sosnowca.

Jak wiadomo, **p. Kiepura był swego czasu jednym z lepszych graczy w klubie sportowym „Victoria"** w Sosnowcu. Klub ten, jak donosiliśmy wczoraj, ma obietnicę **p. J. Kiepury, że świetny tenor, drugi Caruso, przyjedzie z pomocą finansową klubowi przy urządzeniu boiska.** Boisko to przy ulicy Aleja na placu Tow. sosnowieckiego będzie poświęcone w nadchodzącą niedzielę.

W związku z tem zjeżdża dziś w godzinach popołudniowych do Sosnowca p. J. Kiepura, aby dotrzymać obietnicy. Na nieszczęście znakomity śpiewak będzie się mógł w przejeździe zatrzymać tylko kilka godzin. Wobec tego, **jak i w okresie Bożego Narodzenia, p. Kiepura zaśpiewa dziś o godzinie 9 wieczorem kilka aryj operowych w cukierni Warszawskiej, poczem będzie dokonana zbiórka wśród zebranych gości na rzecz budowy boiska klubu „Victoria".** Oczywiście, słuchacze będą mogli dawać tyle, **na ile ich stać będzie.** Niewątpliwie wśród bywalców cukierni znajdzie się wielu takich, którzy chętnie przyczynią się **do rozwoju kultury fizycznej w Sosnowcu**, mogąc wzamian za to usłyszeć prześliczny śpiew znakomitego polskiego tenora p. Jana Kiepury.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 1 Piątek | Dziś Teodory M. |
| | Jutro Franciszka. |
| | Wsch. słońca 5 10 |
| | Zach. „ 1 89 |

## Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

**„Udziałowy"**: „Cyganerja".
**„Oaza"**: „Car Aleksander drugi".
**Sfinks**: „Hrabina Marica".
**„Momus"**: Od piątku „O czem się nie mówi" ze Smosarską podług Zapolskiej.

### Obniżenie się kosztów utrzymania.

Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że w marcu w porównaniu z lutym koszt utrzymania zmniej szył się o 1 proc.

### Wyjaśnienie p. Kierzkowskiego.

Komendant główny Związku strzeleckiego p. Kierzkowski nadesłał nam pismo, w którem wyjaśnia, że komenda główna Związku strzeleckiego nie rozsyłała w rozkazie tajnym „wzoru przemówienia", o czem pisaliśmy w numerze 85 z 27 marca, powtórzywszy treść okólnika za „Głosem Lubelskim", i w której to sprawie wniesiono w Sejmie interpelację.

— Odczyty — czytamy w tem wyjaśnieniu p. Kierzkowskiego — rozsyła do oddziałów strzeleckich referent kulturalno-oświatowy Związku strzeleckiego. Dotyczą one prawa strzeleckiego. Pozatem w rocznice historyczne wysyłane są odczyty okolicznościowe. Odczytów, ani wzorów przemówień, dotyczących religji nie rozsyłamy, pozostawiając kwestję wyznania, będącą prywatną sprawą naszych członków, ich własnemu sumieniu. **Strzelec, który wygłosiłby do oddziału strzeleckiego przemówienie, podobne do przytoczo nego przez „Głos Lubelski", zostałby natychmiast usunięty z organizacji.**

Przyjmując do wiadomości wyjaśnienie p. Kierzkowskiego, z uznaniem podkreślamy ostatni ustęp jego pisma.

### Wycieczka naukowa.

Zorganizowane niedawno w Zagłębiu Koło zrzeszenia polskich nauczycieli geografji urządza w niedzielę dnia 3 kwietnia r. b. wycieczkę naukową na Górę Zamkową w Będzinie. Część geologiczną wycieczki poprowadzi dr. A. Piwowar, część geograficzną prof. S. Piotrowski. Zbiórka o godzinie 9 na dworcu kolejowym w Starym Będzinie. Powrót przewiduje się na godzinę 13. Zarząd prosi o przybycie członków Koła i tych kolegów, którzy jeszcze nie zdążyli wpisać się do Koła.

### Czy Baryka był komunistą?

Staraniem zarządu bibljoteki im. Kołłątaja w Dąbrowie, w dniu dzisiejszym, o godzinie 7.30 wieczorem w sali resursy miejscowej prof. J. Kaczkowski wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp od 30 do 50 gr.

### Zlikwidowanie spółdzielni.

Istniejąca od kilku lat spółdzielnia pracowników państwowych, komunalnych i społecznych przy ulicy Dąbrowskiej w Dąbrowie, została z dniem dzisiejszym zamknięta. Przyczyną zlikwidowania placówki spółdzielczej była głównie nieodpowiednia dzielnica, Stowarzyszenie bowiem znajdujące się w odległym i mało ożywionym punkcie miasta, nie mogło w dzisiejszych czasach liczyć na poparcie i skutkiem małych obrotów zmuszone było przerwać pracę.

### Odczyt prof. Wincentego Lutosławskiego.

Zapowiedziany cykl odczytów prof. Wincentego Lutosławskiego w Dąbrowie, mający się rozpocząć w dniu 2 kwietnia b. r. nie odbędzie się, natomiast, jak nas informują prof. Lutosławski wygłosi odczyt w Sosnowcu w dniach 6, 7 i 8 kwietnia b. r.

O miejscu, gdzie się odbędą odczyty nastąpią osobne zawiadomienia.

### Za bezprawne wydobywanie węgla.

Na podstawie zawiadomienia Urzędu górniczego o bezprawnem wydobywaniu węgla przez nieznane osoby na polach za górą Kijowa w Grodźcu w koncesji należącej do Grodzieckiego Towarzystwa, miejscowe organa policji roztoczyły ścisłą obserwację nad temi niedozwolonemi „kopalniami". W rezultacie w tych dniach w nocy przyłapano na gorącym uczynku miejskiego Gzika Michała z Gródka i Satora z Grodźca. Amatorów nocnej pracy na cudzych terenach Urząd górniczy pociągnie do odpowiedzialności karnej.

### Godziwa rozrywka.

W sobotę dnia 2 kwietnia br. o godz. 4 po południu w sali teatru miejskiego staraniem publicznej szkoły powszechnej im. St. Konarskiego w Sosnowcu odbędzie się przedstawienie z następującym programem: Chór szkolny pod kierunkiem znanego nauczyciela śpiewu p. Olszewskiego, monologi z życia szkolnego, taniec motyli w efektownych kostjumach, karzelki—pantomina i komedyjka. Powyższe przedstawienie było wystawiane już trzy razy w szkole z wielkiem powodzeniem i na życzenie rodziców kierownictwo szkoły powtarza ostatni raz w teatrze, chcąc tym sposobem dać godziwą rozrywkę młodocianej publiczności.

### Konkurs na skrzynki listowe.

Ministerjum poczt i telegrafów ogłasza konkurs na model automatycznej skrzynki do listów. Termin nadsyłania projektów do dnia 1 czerwca 1927 r. Nagroda za model najlepszy 5.000 zł. Modele będą wykonane na koszt Ministerjum poczt i telegrafów. Szczegółowe warunki konkursu na żądanie zainteresowanych wysyłają: Główny skład materjałów pocztowych, Ludna 4 w Warszawie. Dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie, Wilnie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Bydgoszczy oraz Inspektorat poczt i telegrafów w Katowicach.

### Uwaga.

Właściciele piekarń cechowi i niecechowi Zagłębia Dąbrowskiego. W niedzielę dnia 3 kwietnia o godzinie 2 popołudniu, w pierwszym terminie a o godzinie 3 w drugim terminie odbędzie się zebranie, na którem złoży sprawozdanie delegacja z Warszawy, przy czem będą omawiane sprawy gospodarcze. Zebranie odbędzie się w Będzinie, ulica Kołłątaja nr. 45 w sali Związku rzemieślników. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

2134-3

### Poświęcenie fabryki mechanicznego obuwia.

Jak wiadomo z inseratów, w Sosnowcu na rogu ul. Piłsudskiego i Sadowej został otwarty oddział sosnowiecki fabryki mechanicznego obuwia w Warszawie „Sokół". Wczoraj odbyło się poświęcenie tej nowej placówki handlowej w Sosnowcu. Poświęcenia dokonał ks. szambelan Plenkiewicz w obecności przed stawicieli miejscowych organizacyj kupieckich i społeczeństwa. Życzymy powodzenia „Sokołowi", co zresztą jest zapewnione, gdyż firma ta sprzedaje towar również i na raty.

# Preliminarz budżetowy Będzina

Magistrat będziński przesłał komisji skarbowo budżetowej preliminarz budżetowy miasta na nowy okres budżeżtowy, tj. od dn 1 kwietnia r. b. do dnia 1 kwietnia 1928 r

Preliminarz przedstawia się następująco:

| WYDATKI | ZWYCZAJNE | NADZWYCZ. | STOS Proc. |
|---|---|---|---|
| Administracja | 287747 | 12200 | 12.76 |
| Majątek miejski | 6670 | 45000 | 2.19 |
| Spłata długów | 226923 | 46986 | 11.61 |
| Drogi i place | 124892 | 298410 | 17.93 |
| Pomiary i plany | 35652 | 22000 | 2.44 |
| Oświata | 142153 | 200000 | 14.51 |
| Kultura i sztuka | 3020 | — | 0.13 |
| Zdrowie publiczne | 74463 | 266000 | 14.43 |
| Opieka społeczna | 270468 | 166000 | 18.50 |
| Utrzymanie targowicy | 34016 | — | 1.44 |
| Bezpieczeństwo publicz. | 72525 | 15000 | 3.71 |
| Różne | 8046 | — | 0.34 |
| RAZEM | 1286578 | 1071596 | |

**Ogółem wydatki stanowią 2358175 zł.**

| DOCHODY | ZWYCZAJNE | NADZWYCZAJNE |
|---|---|---|
| Zaległe podatki | 112731 | |
| Majątek miejski | 64056 | |
| Przedsiębiorstwa miejskie | 32000 | |
| Subwencje i dotacje | 39400 | 10000 |
| Zwroty | 29220 | |
| Opłaty administracyjne | 25340 | |
| Za korzyst. z urządz. miejsk. | 19145 | |
| Opłaty specjalne | 87197 | |
| Udział w podatkach państw. | 40000 | |
| Dodatek do podatk. państw. | 489000 | |
| Podatki samoistne | 241605 | |
| Różne | 21500 | |
| Podatki | — | 69134 |
| Pożyczki | — | 902462 |
| Ze sprzedaży koszar | 100000 | |
| RAZEM | 1301195 | 1071596 |

**Ogółem dochody stanowią 2372791 zł. czyli nadwyżka wynosi 14616 zł.**

Nie jest rzeczą wykluczoną, iż preliminarz ten zarówno w komisji, jak i w Radzie miejskiej może ulec pewnej modyfikacji.

Preliminarz powyższy można w ciągu 14 dni przeglądać w wydziale skarbowym Magistratu.

### Akademja spółdzielców na Saturnie.

W sobotę dnia 2 kwietnia w sali Klubu urzędników na Saturnie odbędzie się uroczysta akademja ku czci Romualda Mielczarskiego, pioniera ruchu spółdzielczego w Polsce.

### Zebranie Domu ludowego na Saturnie.

Dnia 27 marca 1927 roku o godz. 4 po południu odbyło się w lokalu własnym walne zebranie członków Domu ludowego na Saturnie przy udziale zaproszonych gości, a mianowicie: p. Antoniego Rączaszka, burmistrza m. Czeladzi, p. Hermana R., sędziego, p. Grabowskiego, przedstawiciela sosnowieckiego Domu ludowego, oraz przedstawiciela miejscowego T.U.R. p. Otrębskiego. Obecnych na zebraniu było 67 członków.

Zebranie zagaił prezes Domu ludowego p. Pieczyński, zapraszając na przewodniczącego p. St. Buguckiego, na asesorów p. St. Wesołowskiego i p. Czaplę Jana, na sekretarza p. Wasińskiego.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Domu ludowego za rok 1926 złożył p. Pieczyński, kasowe p. Żurek, bibljoteczne p. Nabiałek, sekcji sportowej p. Zd. Czarnomski, sekcji radjowej p. Gonciarz.

W dyskusji nad sprawozdaniem nikt nie zabierał głosu, wobec czego przewodniczący podnosząc zasługi zarządu Domu ludowego w roku 1926 poddał wniosek o przyjęcie sprawozdania do wiadomości i udzielenie zarządowi absolutorjum, co zebrani jednogłośnie uchwalili. Następnie uchwalono podnieść wpisowe w r. b. z 50 gr. na 1 zł. oraz przedstawiony projekt na rok 1927 przez zarząd, który zamyka się w przychodzie i rozchodzie sumą 3.000 zł. przyjęto do wiadomości. Z ważniejszych pozycyj zasługują na uwagę jak: kupno książek do bibljoteki 900 zł., utrzymanie chóru 650 zł., wycieczki 200 zł. i kupno sztandaru 250 zł.

Na miejsce ustępujących 5 członków zarządu zostali wybrani: p. Czapla 37 głosami, p. Gonciarz 35 głosami i p. Łata 25 głosami. Komisję rewizyjną wybrano w tym samym składzie, co w roku ubiegłym, oraz dokooptowano p. Pietruszkę, w skład zaś sądu honorowego weszli: p. Lewandowski Roman, p. Bożedaj i p. Kowalski Wł.

Na zakończenie prezes Domu ludowego p. Pieczyński podziękował przedstawicielom, że raczyli zaszczycić zebranie swą obecnością i przewodniczącemu za łaskawe prowadzenie zebrania, p. Bogucki zaś, rozwiązując zebranie, złożył życzenia zarządowi D. L. pomyślnej pracy dla dobra społecznego. Na tem posiedzenie zakończono.

### Pod adresem Magistratu.

Niejednokrotnie wspominaliśmy, że Magistrat sosnowiecki, rozpoczynając jakieś roboty, zapomina o tem, że trzeba pamiętać o porządkach w całem mieście, że nietylko jest jedna ulica, ale wiele ulic, któremi trzeba się opiekować.

Tymczasem dzieje się tak, że główne arterje w mieście są w zupełnem zaniedbaniu, ponieważ Magistrat przy innej ulicy układa chodniki. Między innemi na ul. Piłsudskiego koło przejazdu katowickiego, a więc w miejscu, gdzie panuje największy ruch kołowy, poczyniły się tak olbrzymie wyboje, że w samochodach pękają resory. Czy Magistrat nie zechciałby chociażby tylko ziemią przysypać wyrwy, które niezbyt pochlebnie świadczą o gospodarce w 100-tysięcznem mieście?

### Wypadek przy pracy.

Na kopalni „Klimontów I“ w Klimontowie górnik Czarek Mieczysław, lat 26 skutkiem oberwania się węgla został silnie potłuczony, gdyż spadająca masa przygniotła mu tułów i nogi. Poszkodowanego przewieziono do szpitala Kasy chorych.

### Ładna walka konkurencyjna.

Jakich metod chwytają się kupcy żydowscy przy zwalczaniu niewygodnego konkurenta charakteryzuje następujący wypadek, który miał miejsce onegdaj w Grodźcu. Mendel Szwarcberg, właściciel sklepiku przy ulicy Będzińskiej, chcąc przyciągnąć do siebie klijenta, czyni mu wszelkie przysługi, nie wyłączając nawet odsyłania zakupionego w jego sklepie towaru przez służącą domu. I oto, kiedy jego służąca, niosąc torbę z mąką dla jednego z kupujących, przechodziła koło sklepu Szwarcberga Jakóba, brata rodzonego pierwszego, p. Jakób rzucił się na służącą, usiłując zniszczyć niesiony towar i dopiero na krzyk dziewczyny kilku przechodniów zmusiło konkurenta do zaprzestania swego zamiaru, niesłychanego dotąd w dziejach konkurencji kupieckiej.

### Tu nie Szwajcarja.

Rusinek Szlama, właściciel jatki przy ulicy Narutowicza w Dąbrowie, licząc widocznie na uczciwość ludzką nie zamykał należycie swego sklepu, na co zwracała mu niejednokrotnie uwagę policja, ostrzegając go przed złodziejami. Rusinek ostrzeżenia lekceważył, aż wreszcie doczekał się skutków, ubiegłej bowiem nocy dostali się przez niezamkniętą górną część drzwi złodzieje i skradli mięso oraz inne rzeczy, wartości około 800 zł. Może w przyszłości Rusinek lepiej będzie pilnował swego dobra.

### Niepoprawny awanturnik domowy.

Niejaki Paweł Bacia, zamieszkały w Grodźcu przy ulicy Będzińskiej bardzo często urządza we własnem mieszkaniu awantury pijackie, znęcając się nad własną żoną i dziećmi i zakłócając nocny spokój innym mieszkańcom domu. Niepoprawnego awanturnika policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

### Sąsiedzka przysługa.

Do Adamkjewicza Antoniego, zam. w Sosnowcu przy ul. Ludwika 2 zgłosił się jakiś osobnik i podając się za niejakiego Maciejowskiego z Katowic, prosił o wydanie materjału na ubranie dla sąsiada, który to materjał znajdował się rzeczywiście u Adamkiewicza. Ten nie podejrzewając podstępu, towar wartości 150 zł. nieznajomemu wydał. Jak się następnie okazało, rzekomy Maciejowski był zwykłym oszustem, gdyż zabrawszy materjał nie zwrócił go prawemu właścicielowi. Odszukaniem oszusta zajęła się policja.

### W „3 blaszki“.

Madej Katarzyna z Dąbrowy (Piłsudskiego 13), przyjechawszy do Sosnowca, zapragnęła zapoznać się bliżej z osławioną tutaj grą w „trzy blaszki“. Ograna przez mistrza tego kunsztu Kołodziejczyka Bolesława (Dolna 10), zwróciła się ze skargą do policji.

### Zwyrodnienie.

Do policji w Sosnowcu zgłosiła się Ferens Florjańska z Sosnowca (Wiejska 17), oskarżając zamieszkałego w tym samym domu Szwaję Waingartena, usiłującego zniewolić jej 7 letnią córkę. Z zeznań dziewczynki wynika że Waingarten wciągnął ją wraz z jej 9-letnią koleżanką do ustępu i tam usiłował dokonać gwałtu. Ferensównie udało się jednak wyrwać z rąk zwyrodnialca i z płaczem przybiegłszy do matki opowiedziała jej o postępku żydziaka. Policja prowadzi dochodzenie.

### Na Modrzejowskiej.

Stańczyk Paulinie z Roździenia (G. Śląsk) skradziono na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu torebkę ręczną, w której znajdowało się 32 zł. Również na ul. Modrzejowskiej skradziono torebkę i 50 zł. Kuś Magdalenie z Tarnowskich Gór.

### Jeden się odnalazł, drugi zaginął.

13-letni Władysław Kułak z Sosnowca (Grabowa 3), o którego zaginięciu pisaliśmy 30 bm., po dwudniowej wędrówce wrócił do domu rodzicielskiego. Wybrał się natomiast w podróż, celem poszukiwania przygód 12-letni Gamoń Marjan z Będzina (Sielecka 7). Gamonia poszukuje policja.

### Kradzież kur.

W nocy z 29 na 30 ub. m. nieznani sprawcy urwawszy kłódkę od komórki Krauzego Zygmunta zamieszkałego w Sosnowcu w domach dietłowskich (3 Maja 33), skradli 9 kur wartości 30 zł.

### Włamanie do apteki.

Wczoraj w nocy, nieznani sprawcy wyłamawszy drzwi od strony podwórza dostali się do apteki p. Stanisława Wolskiego w Sosnowcu (Piłsudskiego 18). Włamywacze zepsuli zamek kasy ogniotrwałej, jednakże nie zdołali jej otworzyć. Poszkodowany stwierdził narazie tylko kradzież gumowej poduszki kradzieży innych przedmiotów narazie nie stwierdzono. Z partackiej roboty złodziejskiej wnikać, że włamania nie dokonali „fachowcy“, lecz początkujący złodzieje. Policja prowadzi dochodzenie.

### Epilog awantury na dworcu w Gołonogu.

(I) Dnia 1 stycznia br. na dworcu w Gołonogu podszedł do okienka kasy biletowej 27-letni Mieczysław Papis i raczył bez powodu wymyślać kasjerowi, Arnoldowi Eigenfeldowi, przyczem wybił szybę w okienku i usiłował pobić kasjera laską. Gdy Eigenfeld wezwał policję, Papis obrzucił posterunkowych obelgami.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrując tę sprawę w dniu 30 ub. m., wziął pod uwagę, że Papis jest nerwowo chory, a w dniu zajścia był pijany i skazał go wprawdzie na 2 miesiące więzienia, zawiesił mu jednakże wykonanie kary na przeciąg dwuch lat.

## Wielka afera węglowa.

### SZAPIRO I RAJCHER Z SOSNOWCA ARESZTOWANI.

We wczorajszym numerze w kronice śląskiej donieśliśmy o aferze węglowej, dokonanej **na szkodę kopalń chorzowskich.**

Obecnie, po zaciągnięciu bliższych informacyj, podajemy szczegóły, rzucające jaskrawe światło na działalność podejrzanych firm handlowych i kupców węglowych. Afera ta przedstawia się następująco:

Do chorzowskich kopalń węgla nadsyłały zamówienia różne firmy handlowe, a między niemi i firmy gdańskie. Pomimo jednakże zamówień, **węgiel do Gdańska nie dochodził.** Zainteresowane firmy zwróciły się przeto do zarządu kopalń chorzowskich z pretensjami. Na skutek tych reklamacyj, zarząd kopalń doszedł do przekonania, że **dzieją się nadużycia.** Sprawę tę oddano przeto do rąk policji.

Prowadzone śledztwo przez policję chorzowską, gdańską i sosnowiecką wykazało, że działa tu zorganizowana szajka złodziejska. Łajdacka robota złodziejskiej spółki przedstawia się w ten sposób, że wykradano **listy przewozowe wagonów**, które były przeznaczone do Gdańska, następnie fałszowano je, **zmieniając miejsce przeznaczenia i nazwisko odbiorcy.** W ten sposób zdołano okraść kopalnie na około sto wagonów węgla. Prowadzone energicznie śledztwo wykazało, że głównymi sprawcami oszustwa są dwaj kupcy sosnowieccy: **Szapiro Mendel** (Piłsudskiego 20) i **Rajcher Szlama** (Sienkiewicza 5).

Na skutek zawiadomienia o tem policji sosnowieckiej przez urząd śledczy w Gdańsku, obu oszustów wczoraj aresztowano i **odesłano do dyspozycji władz policyjnych w Król. Hucie**, które sprawę tę prowadzą nadal.

W mieszkaniu aresztowanego **Szapiry znaleziono 19 fałszywych wtórników przewozowych** oraz pokwitowania na wpłacone firmie b-ci Grabowskich w Król. Hucie 9500 zł. Na rachunkach tych była pominięta opłata stemplowa. Firma Grabowskich, której płacił Szapiro, była pośrednikiem tej oszukańczej afery i obecnie działalność jej jest objektem dochodzeń policyjnych.

**W aferę tę wplątani są podobno również niektórzy funkcjonarjusze kolejowi.**

Z powodu toczącego się śledztwa, dalszych szczegółów narazie nie podajemy.

# Wiadomości ze Śląska.

## Nie będzie połączenia szkoły górniczej w Tarnowskich Górach ze szkołą sztygarów w Dąbrowie Górniczej.

Śląski Urząd wojewódzki donosi:

„W Nr. 89 „Polonji“ podano, jakoby p. wojewoda Grażyński w czasie bytności p. ministra Dobruckiego w Zagłębiu Dąbrowskiem popierać miał projekt połączenia szkoły górniczej w Tarnowskich Górach ze szkołą sztygarów w Dąbrowie Górniczej.

Wiadomość ta jest mylna.

P. wojewoda Grażyński przyrzekł jedynie pomoc państwowej szkole górniczej w Dąbrowie Górniczej pod warunkiem, że kształcić się w niej będą także uczniowie z województwa Śląskiego. Nie wyklucza to dalszego istnienia szkoły górniczej w Tarnowskich Górach, która jets **prywatną**, prowadzoną przez Związek górniczo-hutniczy“.

Powyższe stanowisko p. wojewody śląskiego należy powitać z uznaniem, gdyż państwowa szkoła sztygarów w Dąbrowie Górniczej kształci nietylko fachowo, ale wychowuje zarazem swych uczniów na dobrych obywateli państwa. Nie można tego natomiast powiedzieć o szkole w Tarnowskich Górach, mającej jeszcze częściowo swoje tradycje pruskie, a utrzymywanej dalej przez „Berg. u. Huttenmannischer Verein“. Dowodem tego jest fakt, że przed dwoma laty w szkole tej uczniowie Niemcy dopuścili się sprofanowania godła państwowego i pozatem słyszy się o częstych zatargach między uczniami Niemcami a nauczycielami Polakami na tle narodowościowem.

Po przyłączeniu Zagłębia Dąbrowskiego do województwa Śląskiego, co niewątpliwie **w niedługim czasie nastąpi**, może zajść taka ewentualność, że istnienie dwu szkół górniczych podobnego typu okaże się zbędne, tem bardziej, że projektowane jest przeniesienie krakowskiej Akademji górniczej do Katowic, jako najbardziej odpowiedniej dla niej siedziby.

## Zemsta odpalonego kochanka.

W ub. wtorek, między godz. 6 a 7 wieczorem, straszny huk rozległ się na ulicy Seminaryjnej w Mysłowicach. Równocześnie z okna pewnego domu począł lecieć

**gruz i straskane szyby.**

Jak się okazało, jakiś osobnik urządził zamach dynamitowy na mieszkanie wdowy Jadwigi Popkowej. Zamach ma

**tło erotyczno-romantyczne**

Mianowicie zamachowiec od dłuższego czasu zabiegał bezskutecznie o rękę córki Popkowej, aż wreszcie, nie mogąc widocznie ścierpieć dyshonoru,

**zemścił się okrutnie.**

Odpalony konkurent będzie miał sposobność w czasie długich tygodni więzienia krzepić swoje zawiedzione serce.

## Smutne zakończenie wesołej wyprawy.

Dwoje młodych ludzi rodu Izraela z Sosnowca pani L. F. i pan G. W. wybrali się onegdaj do Katowic gwoli wesołego spędzenia nocy. Wczoraj około godziny 9 rano młoda parka syta wrażeń wracała taksówką nr. 17 do Sosnowca. Śpieszyło im się bardzo, bo zbliżała się pora, kiedy pania L. F. odwiedzał jej narzeczony. „Spiesz się powoli“— mówi przysłowie. I tym razem znalazło ono potwierdzenie. Koło Szopienic błyskawicznie pędząca taksówka wpadła na wóz, zabiła konia i potrzaskała się. Ciężkie rany odniósł szofer i pan G. W. Pani L. F. wyszła z przygody cało, chociaż nie bez szwanku.

# Teatr Polski w Katowicach.

### „Kościuszko pod Racławicami“.

W piątek, dnia 1 kwietnia ukaże się po raz 5-ty ciesząca się niebywałem powodzeniem sztuka patrjotyczna „Kościuszko pod Racławicami“

Wszystkie dotychczasowe przedstawienia zapełniły widownię teatru po brzegi.

### „Rozwódka“.

Zapowiedź wystawienia przepięknej i arcymelodyjnej operetki Leona Falla „Rozwódka“ której premjera odbędzie się w sobotę dnia 2 kwietnia wywołała w szerokich kołach wielbicieli operetki niebywałe zainteresowanie. Świetna operetka otrzyma pierwszorzędną obsadę ról głównych, dość nadmienić tylko nazwiska ulubieńców publiczności pp.: Czerneckówną, Lubicz, Zdanowską, Domosławskiego, Sendeckiego, Marjańskiego, oraz pp.: Stróżyńską, Karasińskiego, Imielę, Wojaszka, Kopciuszewskiego i innych.

### Przedłużenie działalności Syndykatu hut żelaznych.

W dniu onegdajszym odbywały się w Katowicach obrady przedstawicieli hut polskich na których postanowiono przedłużyć do dnia 30 czerwca 1928 r. działalność Syndykatu hut żelaznych. Wszelkie różnice poglądów między przedstawicielami poszczególnych hut zostały na tem zebraniu wyrównane.

### Ujęcie wspólników bandyty Pakuły.

Donosiliśmy wczoraj o schwytaniu w Mikołowie Pakuły, groźnego herszta szajki bandyckiej. Równocześnie donieśliśmy, że Pakuła po zlikwidowaniu jego bandy dobrał sobie nowych trzech wspólników, z którymi grasował po G. Śląsku. Dowiadujemy się, że wspólników udało się onegdaj policji śląskiej zaaresztować w Janowie. Są to: Tomasz Podgórski, Teofil Krzyżowski i Mateusz Cyli. Zbrodniarzy osadzono w więzieniu katowickiem.

### Skazanie szpiegów niemieckich.

Jak już donosiliśmy, onegdaj odbywał się w Król. Hucie proces przeciw 3 szpiegom niemieckim: Symbolowi, Hiltawskiej i Kasparkowi. Na skutek przeprowadzonej rozprawy Symbol skazany został na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich przez 5 lat, Hiltawską skazano na 2 i pół roku ciężkiego więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich, zaś Kasparka na 6 miesięcy więzienia. Wszyscy skazani pochodzą z Świętochłowic, gdzie Kasparek jest kupcem. Symbol posiada obywatelstwo niemieckie.

### Polskie mistrzostwa w boksie na r. 1927.

Pod protektoratem p. marszałka Sejmu śląskiego, Wolnego, dowódcy 23 dyw. piech. gen. Zająca i reprezentantów władz sportowych odbędą się w dniach 2 i 3 kwietnia rb. w Katowicach w sali Powstańców walki o tytuł mistrza Polski wszystkich kategoryj na r. 1927. Walki, w których udział zgłosiły najwybitniejsze siły polskiego ringu bokserskiego, zapowiadają się bardzo ciekawie i będą bezsprzecznie jedną z najbardziej emocjonujących imprez sportowych w bieżącym sezonie.

### Międzynarodowe zawody w walkach grecko-rzymskich.

Dowiadujemy się, iż dnia 7 kwietnia rb. rozpoczynają się w Katowicach w sali Powstańców międzynarodowe zawody w walce grecko-rzymskiej z udziałem najwybitniejszych sił zapaśniczych Polski i Niemców.

### Nowe metody walki z plagą żebractwa.

Magistrat miasta Katowic zamierza rozpocząć w najbliższym czasie konsekwentną walkę z plagą żebractwa, która na terenie tego miasta przybiera coraz to większe rozmiary. Mianowicie organizuje Magistrat „Biuro opieki nad żebrakami“, w którem wydawać się będzie bony na żywność i znaczki robocze dla żebraków zdolnych do pracy fizycznej. Ponieważ konsekwentne zwalczanie żebractwa wymaga pieniędzy, przeto stworzony zostanie stały „Fundusz do zwalczania żebraniny“, który zasilać będą firmy prywatne.

### Kurs języka polskiego dla urzędniczek.

Stowarzyszenie urzędniczek w Katowicach urządza dla swych członkiń i sympatyczek lekcje języka polskiego. Lekcje odbywać się będą w każdą środę o godz. 8 wieczorem w Domu związkowym w Katowicach przy kościele N. M. P. w pokoju nr. 5. Zgłoszenia przyjmuje sekretarka p. Żnińska—Bank ziemski.

### Zebranie bractwa strzeleckiego.

W sobotę dnia 2 kwietnia 1927 r. o godz. 20 odbędzie się w hotelu „Savoy“ w Katowicach pierwsze zebranie plenarne bractwa strzeleckiego.

### Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.94—8.95 zł. przy spokojnej tendencji.

# Kronika Zawiercia.

**Kino „Stella" — „Bracia Schellenberg"** według opwieści Kellermana.

### Osobiste.

Inspektorem szkolnym na powiat Zawierciański został mianowany p. S. Kucharczyk z powiatu Włoszczowskiego, przytem przyjazd inspektora spodziewany jest w niedługim czasie.

### Niezdały występ atletów w Zawierciu.

Do zarządu Związku inwalidów w Zawierciu zgłosił się niejaki Morgenstern Fajwel, jako impresarjo trupy atletów, proponując występ zapaśników pod egidą Związku inwalidów. Jak zwykle czynny i ruchliwy zarząd tegoż Związku, po porozumieniu się z owym impresarjo zawarł umowę na trzy przedstawienia. Zareklamowano afiszami otrzymanemi od M., gdzie figurowały nazwiska faktycznych zapaśników znanych w Polsce. Zaraz w pierwszym dniu występów okazało się, że Morgenstern nieprawnie używa nazwisk znanych zapaśników na afiszach, ponieważ wielu wymienionych nie było, a tylko M. zebrał kilku amatorów, młodocianych żydków, którzy dopiero trenują się w walkach.

Zebrana publiczność domagała się występów zareklamowanych zapaśników, a nie widząc ich, urządziła kocią muzykę i występy się nie odbyły.

Zarząd Związku jako rekompesatę zamiast atletów „będzińskiej sławy", zademonstrował obraz kinowy. Jest to przykre doświadczenie dla Związku inwalidów, ale powinien się tem zrazić i w dalszej pracy w dziedzinie tej nie ustawać.

### Znów denaturatem.

Mieszkaniec Niwek Jan Borówka napił się spirytusu denaturowanego, poczem poważnie zachorował. Natychmiastowy ratunek okazał się spóźniony — Borówka zmarł w drodze do szpitala.

# Z życia kulturalnego w Maczkach.

Dnia 29 marca rb. w siedzibie własnej Towarzystwa „Kultura" w Maczkach odbyło się walne zebranie członków. Zebranie zagaił prezes zarządu p. S. Rudny, poczem sekretarz p. Sierajewski i członek komisji rewizyjnej p. Chomicki przedstawili zebranym szczegółowe sprawozdanie z działalności T-wa.

Ze sprawozdania widać, że T-wo posiada teatr, orkiestry dętą i salonową, bibljotekę, urządzenie kinowe oraz do chóralnych śpiewów pianino i fisharmonję. Zarząd T-wa zosila miejscowe instytucje, jako to: opiekę kościelną, Ligę O. P. P., straż pożarną, szkołę powszechną, harcerstwo i związek kolejowców, subweniując pieniężnie lub oddając bezinteresownie siedzibę na powyższe cele. Poza tem urządza przedstawienia teatralne, odczyty, obchody patrjotyczne, zbiórki na LOPP. i Macierz, urządzono akademję ku czci H. Sienkiewicza, Tydzień policjanta, święta narodowe itp.

Na wniosek ks. Stradowskiego walne zebranie honorowało założyciela T-wa kulturalno-oświatowego p. Stefana Rudnego, jednocześnie powołując go ponownie na prezesa, następnie przyznało żetony członkom zarządu i współpracownikom przy budowie „Kultury" za wybitną działalność, a mianowicie: pp. Sierajewskiemu, Mroczkowskiemu, Chomickiemu i Wysockiemu oraz dyplomy uznania członkom sekcji teatralnej pp.: Szczurowskiej, Stankiewiczównie, Wradze i Mercie.

Po wyborach członków do zarządu i komisji rewizyjnej, w wolnych wnioskach wpłynęło do prezydjum piśmienne oświadczenie trzech profesorów miejscowej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej przeciwko kierownikowi tejże szkoły p. Oskarowi Sokułowi, który oświadczył wymienionym, że T-wo „Kultura" opanuje przez swoich ludzi, bowiem w przeciwnym razie puści „farbę", a także pokaże ks. Stradowskiemu co do działalności księdza w opiece kościoła.

Wobec tego przewodniczący zebrania p. Gliński postawił wniosek o wykluczenie p. Sokuła z członków T-wa, jako szkodliwą jednostkę, co też przez zebranych zostało uchwalone. Następnie kilku osobników ze strony p. Sokuła żądało zmiany statutu w duchu odpowiadającym zamierzeniom p. Sokuła, lecz po wyjaśnieniu poszczególnych paragrafów statutu przez p. Smosarskiego, ogólne zebranie szkodliwy projekt odrzuciło.

Wkońcu uchwalono założenie w siedzibie „Kultura" radja, co też zostało przekazane do przeprowadzenia nowemu zarządowi.

Prezydjum zebrania, zamykając posiedzenie, wezwało obecnych do dalszej pracy i pozyskania nowych członków.

# Wytwórcy dwuzłotówek w rękach policji.

### SKUTKI WIĘZIENNEGO WYKSZTAŁCENIA JAKUBOWICZA.

Od pewnego czasu ukazały się w obiegu fałszywe srebrne dwuzłotówki, tak doskonale wykonane pod względem wyglądu i dźwięku, że nawet przy uważnem badaniu falsyfikaty nie wzbudzały najmniejszego podejrzenia. Cała sprawa, t. j. **ujawnienie falsyfikatów oraz wykrycie sprawców została wykryta dzięki przypadkowi.**

Otóż ktoś, nie wiadomo nawet w jakim celu, ważył srebrne 2 złotówki, przyczem stwierdził, iż niektóre z nich posiadają odmienną wagę. Zainteresowany zwrócił się do fachowców, którzy po dokonaniu prób chemicznych ustalili, iż lżejsze monety wykonano są z jakiegoś stopu, oczywista bez srebra. **O fakcie tym zawiadomiono niezwłocznie policję, chodziło** bowiem o to, iż z uwagi na znakomite wykonanie falsyfikatów i niemożliwość odróżnienia ich w obiegu od monety dobrej, afera mogła przybrać niebywałe rozmiary.

Zadanie było niezwykle trudne, dzięki jednak sprytowi i doświadczeniu policji, **w dwa dni po otrzymaniu zawiadomienia już cała szajka wraz z „fabryką" znalazła się w rękach policji.**

O ukazaniu się falsyfikatów w obiegu zawiadomiono wszystkie komisarjaty i posterunki policji, przyczem wyrażono przypuszczenie, iż jest rzeczą bardzo możliwą, że falsyfikaty wyrabiane są na Górnym Śląsku lub w Zagłębiu. Puszczono niezwłocznie cały aparat w ruch, lecz początkowo wysiłki spełzły na niczem. Policja będzińska zwróciła baczną uwagę na dwuch znanych i karanych już sądownie opryszków, mianowicie **Icka Rosenbluma z Tomaszowa i Joska Jakubowicza z Łodzi.** O Jakubowiczu krążyły pogłoski, iż kiedyś fałszował podobno pieniądze w Belgji, a ponieważ obydwaj utrzymywali się wyłącznie z kradzieży, tych zaś od dłuższego czasu nie było, a mimo to obydwaj żyli dostatnio, policja powzięła pewne podejrzenie i **otoczyła złodziei ścisłą obserwacją.** Początkowo nic podejrzanego nie stwierdzono, natomiast policja zauważyła, że złodzieje spostrzegli, iż są obserwowani i starają się wszelkimi sposobami zniknąć z oczu. Zdwojono czujność i kiedy następnego dnia **Rosenblum i Jakubowicz weszli do znanej spelunki przy ul. Furmańskiej 20 w Będzinie,** postanowiono ich zatrzymać i zbadać.

Mniej więcej po upływie godziny od chwili ukrycia się opryszków w melinie wykroczyła policja, tu jednak już nikogo nie znaleziono, natomiast **w mieszkaniu niejakiej Sury Pieczystej, rzekomo hafciarki, znaleziono jakieś kawałki metali oraz foremki składane,** w których po otwarciu ujrzano odciski obydwu stron monety dwuzłotowej. Sprawa była wyjaśniona i chodziło tylko o ujęcie „fabrykantów". Podczas rewizji znaleziono ukryte w torebce 4 falsyfikaty oraz kilka jeszcze kawałków metalu i płyn w słoju, za pomocą którego falsyfikaty nabierały właściwego połysku. Panna Pieczysta początkowo nie chciała nic powiedzieć i dopiero w komisarjacie wyznała, że istotnie Jakubowicz i Rosenblum bywają u niej, lecz co robią, nie wie, gdyż ona tylko na noc przychodzi do domu.

**Obecnie należało tylko ująć sprawców.** Zarządzono energiczne poszukiwania, te jednak nie dały pożądanego wyniku i dopiero u szewca **A. Wajsbauma przy ul. Starowiejskiej 2 w Katowicach** znaleziono Rosenbluma oraz niejakiego Eljasza Prasę, zamieszkałego przy ul. Wesołej w Dąbrowie. Przeprowadzona rewizja i badanie ustaliło, iż u Wajsbauma była giełda, gdzie spieniężano falsyfikaty, których kilka sztuk znaleziono. „Odbiorca" płacił po 1 zł. za sztukę. Kiedy z aresztowanymi wracano autem z Katowic w pobliżu mostu szopienickiego spotkano idącego w kierunku Sosnowca Jakubowicza, którego naturalnie zaproszono do towarzystwa. Zapytany, dlaczego idzie pieszo oświadczył, iż wie, że jest ścigany i dlatego **nie chciał jechać pociągiem lub autobusem, gdyż między domami lub w polu łatwiej uchronić się przed okiem policji.** Ostrożność ta zawiodła, gdyż właśnie tylko dzięki temu, iż wybrał się pieszo, wpadł w ręce policji.

W komisarjacie przyznali się obydwaj do wyrabiania falsyfikatów, przyczem Jakubowicz zeznał, iż **kunsztu tego nauczył się w więzieniu w Łodzi, podczas** odsiadywania dłuższej kary. Wyrób falsyfikatów z braku lokalu i potrzebnych przyrządów prowadzili bardzo ostrożnie i na małą skalę twierdząc, iż puścili w obieg zaledwie około 50 sztuk.

Dzięki więc sprawności policji, fabrykacja falsyfikatów została szybko zlikwidowana.

W Będzinie aresztowano jeszcze niejakiego **I. Prawera, zamieszkałego przy ul. Zawale,** oskarżonego o puszczanie w obieg falsyfikatów.



# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Traktat polsko-perski.

Dnia 19 marca r. b. podpisane zostały w Teheranie traktaty: przyjaźni oraz handlowy między Polską a Persją. Pertraktacje o zawarcie obu tych traktatów rozpoczęto w Warszawie w 1925 roku w czasie pobytu posła perskiego Assad Khana, prowadzone były dalej za pośrednictwem poselstwa polskiego w Teheranie.

Traktat przyjaźni oparty jest na zasadach antykapitulacyjnych oraz całkowitej równości i wzajemności. Traktat handlowy reguluje sprawy wymiany gospodarczej między obu krajami, otwiera dla przemysłu polskiego szerokie pole zbytu, zwłaszcza dla wyrobów włókienniczych itp.

Wyroby polskie, eksportowane do Persji, korzystać będą z klauzuli największego uprzywilejowania. Traktat handlowy zawiera również szereg artykułów, dotyczących spraw osiedleńczych, przyczem zapewnia obywatelom polskim traktowanie na równi z poddanymi perskimi.

Oba traktaty są pierwszymi tego typu umowami, które Persja zawiera z państwem europejskiem.

## Kronika gospodarcza.

**EMIGRACJA SEZONOWA Z WOJ. KIELECKIEGO.** Drogą legalną na „Saksy" wyemigrowało dotąd z okręgu Państw. Urzędu pośrednictwa pracy w Kielcach: z powiatu Kieleckiego 1350, Jędrzejowskiego 520, Pińczowskiego 389, Miechowskiego 55, Włoszczowskiego 848, Stopnickiego 470, Opatowskiego 150, Koneckiego 1600. Z innych powiatów wyemigrowały nieznaczne ilości.

**W SPRAWIE ELEKTRYFIKACJI PODHALA.** W Nowym Sączu odbyła się konferencja w sprawie elektryfikacji Podhala. — Brali w niej udział przedstawiciele szwedzkich i holenderskich towarzystw. Powstał projekt zbudowania dwuch elektrowni na Dunajcu.

**KREDYTY LOMBARDOWE W P. K. O.** Z wyznaczonej w P. K. O. na kredyty lombardowe sumy 10 milj. złotych, udzielono dotychczas około 3 i pół milj. złotych pożyczek pod zastaw papierów państwowych, komunalnych i akcyj Banku Polskiego. Aczkolwiek pozostała jeszcze do ulokowania bardzo znaczna suma (6 i pół milj. zł.), to jednak w ostatnim czasie daje się zauważyć pewne ożywienie, dzięki dopuszczeniu do zastawów także akcyj dywidendowych (przemysłowych i bankowych). Kredytów lombardowych P. K. O. udziela na przeciąg 3—6 miesięcy z prawem prolongaty. Od kredytów, udzielonych pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego, P. K. O. pobiera 11 proc., a od kredytów udzielonych pod zastaw papierów komunalnych i akcyj dywidendowych 12 procent w stosunku rocznym. Pod zastaw papierów państwowych, komunalnych i akcyj Banku Polskiego P. K. O. udziela kredytu w wysokości 70 procent ceny giełdowej, pod zastaw akcyj dywidendowych 30 procent ceny giełdowej.

**POMOC KREDYTOWA NA AKCJĘ BUDOWLANĄ.** Bank Gospodarstwa krajowego rozpoczyna obecnie wzmożoną akcję kredytową dla poparcia wiosennego ruchu budowlanego. Podobnie, jak dotychczas, popierane będą nadal budowy już rozpoczęte, w których fundusz rządowy był już poprzednio zaangażowany, z tą jednak różnicą, że udzielane będą pełne kredyty, potrzebne na wykończenie, a to w celu jaknajszybszego przysporzenia mieszkań. Stosownie do instrukcyj, zbierane są obecnie dane z poszczególnych miast, dotyczące kredytów, potrzebnych do wykończenia rozpoczętych budowli. Wedle dotychczasowych obliczeń, zapotrzebowanie wyniesie około 50 milj. zł. Suma ta będzie prawdopodobnie w całości pokryta, gdyż p. minister skarbu, Czechowicz, już teraz wyznaczył na akcję budowlaną 40 milj. zł. W związku z tem w najbliższym czasie ogłoszona będzie nowa ustawa o rozbudowie, zawierająca instrukcje, na zasadzie których Bank Gosp. Kraj. będzie udzielał kredytów. Ponadto Min. skarbu zgadza się na to, aby w wypadku, jeśli udzielony kredyt jest zabezpieczony na I-szej hipotece, nie żądać zabezpieczenia dodatkowego, nawet jeśli suma udzielonego kredytu dochodzi do 75-proc. wartości danego objektu.

Zasadniczo udzielane będą tylko kredyty dodatkowe. Nowe kredyty budowlane udzielane być mogą z niewyczerpanych jeszcze kontyngentów poszczególnych miast. Niezależnie od tego, Bank Gosp. Kraj. wyznacza z własnych funduszów 5 milj. zł. na wykończenie domów, które poprzednio korzystały z kredytu ulgowego, a są już conajmniej w 40-proc. wykonane.

Według zamknięcia rachunków po dzień 31 grudnia ub. r. Bank Gosp. Kraj. udzielił ogółem 3.220 pożyczek na łączną sumę 77 milj. zł., dzięki którym wzniesiono około 2.000 nowych budynków. W ciągu roku bieżącego wydano już około 10 milj. zł. pożyczek.

# Z giełdy warszawskiej.

### CEDUŁA Z DNIA 31-3.

**AKCJE:** Bank Dyskontowy 120.00, Bank Handlowy 7.15—7.00—7.10, Bank Polski 131.00—132.50, Bank Zachodni 3.95, Bank Zjedn. Ziem Pol. 2.85, Bank Spółek Zarobk. 16.50—17.00, Strem 11.50, Wildt 0.18, Siła i Światło 96.50—97.00, Czersk 0.84—0.85 Częstocice 2.90, Cukier 4.75—4.80, Firlej 60.00, Wysoka 6.75—7.25, Michałów 0.61 Węgiel 97.00—96.50, Nobel 4.50—4.55, Lilpop 23.50—23.25—23.75, Modrzejów 7.85 — 8.00, Ostrowiecki 81.00—83.00, Parowozy 0.85, Pocisk 2.95, Rudzki 1.65—1.70, Starachowice 3.02—3.08, Ursus 2.30—2.27, Zawiercie 34.00—36.00—34.50, Żyrardów 17.50 — 17.75—17.55, Borkowski 2.85, Spirytus 3.48

**WALUTY I DEWIZY:** Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.47 Paryż 35.12—35.06, Wiedeń 125.94, Praga 26.51, Włochy 41.10, Szwajcarja 172.17, Holandja 358.10.

Tendencja dla akcyj mocna, a dla walut niejednolita.

# Kronika Olkuska.

### Wielka obława na dziki.

Mieszkańcy wiosek, położonych w niedostępnych lasach przy dawnej granicy austrjackiej stale zwracają się do starostwa olkuskiego o pomoc w tropieniu dzików, które wyrządzają im znaczne szkody w oziminach. Tamtejsza ludność oraz gajowi obliczają do 8 stad, po 5 — 10 dzików w każdem. Onegdaj zarządzono wielką obławę w 16 strzelb. Myśliwi z Olkusza, do których dołączyło się kilku amatorów dziczyzny, wyruszyli bardzo wcześnie furmankami i znalazłszy się w obrębie legowisk, osaczyli zwierza w kniejach gdzie kilka stad wybili do nogi. Tryumf był zupełny: 28 dzików legło pokotem, w tem kilkanaście młodych. Podobno drugie tyle rannych dzików zdążyło się wymknąć w lasy. Jeden z zapalonych myśliwych, urzędnik komunalny, oprócz pięknego okazu dzika o zupełnie czarnej szerści, zabił ładnego lisa. Szynki z dzików będą sprzedawane za bezcen na Rynku.

### Z harcerstwa.

W dniu 4 kwietnia rb. Koło przyjaciół harcerstwa zwołuje ogólne zebranie z udziałem wszystkich rodziców i opiekunów harcerzy, celem złożenia sprawozdania z działalności za rok ubiegły. Na zebranie, które odbędzie się w sali resursy o godz. 6 w pierwszym terminie, a o godz. 7 wiecz. w drugim, powinni przybyć wszyscy, aby się zapoznać z tymi, którzy opiekują się harcerstwem. Jednocześnie będą przeprowadzone wybory zarządu do Koła P. H.

# Z całej Polski.

### ZMIANY W DZIEDZINIE ADMINISTRACJI PAŃSTWA.

Ministerjum spraw wewnętrznych na podstawie uprawnień, jakie posiada, względnie Rada ministrów na wniosek M. S. W., przeprowadza rok rocznie cały szereg zmian w dziale administracyjnym państwa — na powiaty i gminy. Wszystkie te zmiany dokonują się na podstawie opinji zainteresowanych ciał samorządowych. Podział zaś na województwa dokonywany być może tylko na drodze ustawodawczej. W ciągu ostatniego roku działalność M. S. W. w tej dziedzinie była nader ożywiona i dała następujące wyniki: Nowych powiatów utworzono — 3, zniesiono — 2, zmieniono granice — 17. Nowych gmin utworzono — 42, zniesiono — 10, zmieniono granice — 165. Prócz tego zniesiono 26 obszarów dworskich. W sumie dokonano 163 zmian, cały zaś szereg dalszych jest w przygotowaniu.

### UROCZYSTOŚĆ KORONACJI OBRAZU MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ

We środę odbyło się w wielkiej sali konferencyjnej województwa w Wilnie zebranie przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa katolickiego w Wilnie celem ukonstytuowania komitetu uroczystości, związanych z koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Obradom przewodniczył ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski, prezydjum stanowili ks. biskupi Bandurski i Michalkiewicz, wojewoda Raczkiewicz, prezydent miasta, rektor uniwersytetu, przedstawiciel wojskowości itd. Arcybiskup Jałbrzykowski wyjaśnił w swem przemówieniu, że cudowny obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, nie mniej czczony w całej Polsce jak częstochowski, dotychczas posiada dwie korony prowizoryczne. Podczas swego pobytu w Rzymie w styczniu br. arcybiskup Jałbrzykowski złożył osobiście Papieżowi suplikę o zarządzenie koronacji. Ojciec Święty chętnie przystał, zaznaczywszy, że Wilno znane mu jest jako jedno z najpobożniejszych miast polskich. Koronacja odbędzie się 2 lipca br. Sprowadzone będą dwie korony szczerozłote, które poświęcone będą publicznie na placu przed Bazyliką, poczem specjalnie przybyły na uroczystość nuncjusz papieski w Polsce umieści je nad obrazem. Zapewnione jest przybycie Prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli Rządu, delegacyj z całej Polski i pielgrzymek.

### STRASZNA ŚMIERĆ DWU ŻOŁNIERZY.

Z WłodzimierzaWołyńskiego donoszą: Podczas ćwiczeń artyleryjskich i ostrego strzelania zdarzył się straszny wypadek. Pocisk założony w lufie armatniej eksplodował z taką siłą, że nastąpiło rozerwanie w kawałki działa polowego. Gdy oddział ćwiczących żołnierzy ochłonął z pierwszego przerażenia, oczom obecnych na poligonie przedstawił się wstrząsający widok. Tuż bok działa leżało okropnie poszarpane ciało kaprala Modzelewskiego, a o kilka kroków dalej jęczał z bólu ciężko ranny kapral Muszyński. Inni żołnierze odnieśli nieznaczne obrażenia. Kapral Muszyński transportowany karetką sanitarną, zmarł w drodze do szpitala. Stwierdzono, żeż druga ofiara tak strasznego wypadku kapral Modzelewski pochodzi z Warszawy i jest studentem Uniwersytetu. Władze wojskowe zarządziły śledztwo celem ustalenia przyczyn wypadku i winy odpowiedzialnych za nieszczęście czynników.

### APEL DO DŁUŻNIKÓW.

Zarząd Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie apeluje poraz ostatni do sumienia i honoru dłużników, byłych członków Towarzystwa, by natychmiast przystąpili do spłaty zaległych pożyczek, zaciągniętych w czasie odbywania studjów uniwersyteckich. Nazwiska dłużników, którzy nie zechcą podać dobrowolnie swych adresów, umieści zarząd w prasie na „Liście dłużników“. Korespondencję kierować należy: Kraków, Jabłonowskich 10-12.

## Za obietnicę małżeństwa

### DOSTAŁ 900 ZŁOTYCH, ZEGAREK I UBRANIE „ŚWIĘTALNE“.

Onegdaj na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł Kazimierz Gierszon, zamieszkały w Krasnymstawie, **oskarżony o wyłudzenia** od dąbrowianki Marjanny Kamińskiej 900 złotych, zegarka, ubrania po zmarłym jej mężu i innych rzeczy mniejszej wartości.

Poszkodowana Kamińska, występująca podczas rozprawy w charakterze świadka, całą historję swej znajomości z Gierszonem opowiedziała w sposób następujący:

— Jeszcze żył mój mąż, gdy zjawił się Gierszon, **prosząc, abyśmy przyjęli go na mieszkanie.** Był on ubogi i przyszedł w jednej koszuli. Nie chciałam więc, aby u nas mieszkał, sublokatora bowiem trzeba opierać, a gdy kto ma tylko jedną koszulę, to jest to niemożliwe. Brudów zaś nie mogłam tolerować, miałam bowiem drobne dzieci. Ale mój mąż powiedział: można go przyjąć; **z wyglądu widać, że jest porządny człowiek;** pomału kupi sobie więcej koszul. Tak więc Gierszon zamieszkał u nas i za życia męża stołował się gdzieindziej, po śmierci jednak małżonka zaproponował mi, abym go stołowała, a on będzie mi za to płacił. Zgodziłam się. Niebawem przestał płacić, a nawet pożyczał odemnie drobne sumy. Po jakimś czasie **chciałam kupić sobie maszynę do szycia,** ale Gierszon powiedział: Poco pani będzie utrzymywać się z pracy rąk, niech mi pani pożyczy te pieniądze, to kupię sobie rower, a jak pani oddam, to wtedy kupi pani sobie maszynę. Pożyczyłam mu 400 złotych. Potem zaczął roztaczać przedemną plany przyszłości: Jedźmy w moje strony, kupimy ziemię, ja założę kuźnię, **ożenię się z panią** i będziemy żyć lepiej, niż tu w Dąbrowie. Wtedy dałam mu zegarek po mężu i jego świętalne ubranie i 500 złotych, ponieważ miał jechać do Krasnegostawu zadatkować folwarczek. Uciekł i więcej się nie pokazał.

Tyle Kamińska. Inni natomiast świadkowie **nic konkretnego nie powiedzieli.** „Coś tam gadano o żeniaczce, ale, co i jak — nie wiem. I wkońcu okazało się, że nie było wyłudzenia ze strony Gierszona, tylko chęć przypodobania się mu i podarki ze strony Kamińskiej. **Wobec tego Sąd uniewinnił oskarżonego.**

L.

# Ze świata.

### PLANY CHAPLINA.

Nowojorski korespondent „Daily Mail“, który znalazł się pomiędzy nielicznymi bardzo wybrańcami, zaproszonymi na pokaz nowego filmu p. t. „Cyrk“, zapytał Chaplina o jego plany na przyszłość. Chaplin oświadczył, iż jest to ostatni obraz, dokonany w Hollywood — dalszy pobyt w tym mieście stał się dla niego niemożliwym z powodu zajść z żoną. Wyjeżdża on wkrótce do Anglji skąd udaje się na południe Francji, by odpocząć i zdecydować, gdzie pracować będzie nad przyszłym swoim filmem — „Klubem samobójców“ — w New Yorku, Londynie lub Paryżu. Obraz ten stanowić ma najwybitniejsze jego dzieło, to też zamierza on poświęcić nań wszystkie dochody, uzyskane z wystawienia „Cyrku“

### SKAZANY ZA KRZEWIENIE POKOJOWOŚCI.

Redaktor czasopisma przyjaciół dzieci („Der Kinder Freund“) został oskarżony przez prokuratorję państwa o działanie na szkodę społeczeństwa za to, iż w piśmie jego pojawiły się wierszyki namawiające dzieci, by nie bawiły się w żołnierzy, ani ubierały się w mundurki, lecz w inny sposób się bawiły.

## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

Obrazy oprawia w ramy i posiada na składzie wielki wybór listew po cenach konkurencyjnych, Józef Hlawski, 3-go Maja 23. 1518-7

Kupię maszynę do szycia używaną w dobrym stanie. Pierwszeństwo dla nożnej. Wiadomość do Kurjera Zachodniego. Grodziec ula 13. S

Biurka. Jeszcze kilka nowych, dębowych tanio sprzedam. Sosnowiec, Floriańska 20 2123

Sprzedam okazyjnie kozetkę otomanę, sakiewki, przyjmuje przeróbki. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, 2 piętro. 2128

Ośmio tygodniowe prosięta dobrego gatunku do sprzedania. Sosnowiec Stara 12 2126

Harmonje, gitary, mandoliny, skrzypce gramofony, płyty struny tanio. Sosnowiec, Kościelna, Kopeć. 2133-2

Sprzedam fortepian koncertowy lub zamienię na motocykl z przyczepką, wiadomość: Sosnowiec, Nowopogońska 24. Telefon 9-25. 2136

### Posady i prace.

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz Sosnowiec, Konstantynowska 2 Skotnicki. 2125-1

Potrzebna panienka obeznana w restauracji Sobieskiego 3 Sosnowiec 2129

Buchalter z ukończoną szkołą wszystkich systemów, piszący biegle na maszynie, przyjmie jakąkolwiek pracę od zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowity“. Filja „Kurjera Zachodniego“ Dąbrowa. 2142

### Nauka i wychowanie.

ZAKŁAD FREBLOWSKI koncesjonowanej nauczycielki Stanisławy Krobanówny, DĄBROWA, sale Resursy, przyjmuje zapisy dzieci. 2052-5

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 1524

Meble różne, otomany mokietowe dywanikowe, w różnych kolorach. Za gotówkę i na raty. Sosnowiec ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 1363

### Lokale.

Poszukuje 3 lub 4 umeblowanych pokoi z łazienką w Sosnowcu Zgłoszenia tel. 10-23. 2099

Do wynajęcia na letnisko mieszkanie z 3 pokoi i kuchni niedaleko lasu sosnowego we wsi Krzemięda koło Siewierza. Zgłoszenia: Tow. „Saturn“, poczta Sosnowiec. 213-

Sklep „Pluton“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr. 14. Poleca: kawę paloną, herbatę, kakao, czekoladę, cykorję figową, makaron, maszynki i młynki do kawy. 2144

### Zgubione dokumenty.

Jan Domagała unieważnia zgubioną kartę mobilizacyjną, oraz książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów. 2086-3

Mieczysław Kopczyński zgubił książeczkę sprzedaży wyrobów tytoniowych. Takową unieważnia się. 2080-3

Julian Ołok zgubił wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Żarnowiec. Łaskawy znalazca zwróci. Sosnowiec, Robotnicza 12. 2132-2

Jakób Białywąs zgubił portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności wydany przez mag. m. Sosnowca, metrykę urodzenia i wartościowe papiery. 2135

Ulszak Piotr zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Strzemieszyce. 2141

Zygmunt Bardell zgubił kartę de mobilizacyjną 8 p. p. Lublin, 2143


**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

| | | |
|---|---|---|
| Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy | | 50 gr. |
| W tekście | | 35 „ |
| Za tekstem | 5 | 15 „ |
| Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy | (do 58 wierszy) | 15 gr. |
| | (do 80 „ ) | 25 „ |
| | (do 100 „ ) | 30 „ |
| | (ponad 100 w.) | 35 „ |

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.